PONIEDZIAŁEK |18|09|2023|

GAZETA OLSZTYŃSKA

137 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

SPORT
PRACA BIZNES

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3 035 NR 173 (21 125)

PREMIER MATEUSZ MORAWIECKI W OLSZTYNIE:

POSTAWILIŚMY NA ROZWÓJ

Premier na spotkaniu w Ełku

Fot. PIS.ORG.PL

SPORT CODZIENNIE

EŁCKA WICHURA PRZYBIERA NA SILE \21

KING NIE DAŁ RADY PIECZKOWSKIEMU \22

JESTEŚMY MISTRZAMI EUROPY! \23

ISSN 0137-9127

SPRAWDŹ MOŻLIWOŚCI WSPARCIA W BIURZE REGIONALNYM PARP W OLSZTYNIE \5

MIESZKAŃCY SĄ ZADŁUŻENI NA PONAD 850 TYSIĘCY \4

„MAŁA NAREW" TRAFIŁA DO GOŁDAPI \6

ZAWSZE CHCIAŁAM POMAGAĆ LUDZIOM \11

51230TBP-a-K

eprasa.pl f6611ffb73

fot. https://twitter.com/PremierRP

— Szermierka to jedna z najbardziej szlachetnych dyscyplin sportowych, która tutaj będzie mogła rozkwitnąć na nowo — powiedział w Olsztynie premier Mateusz Morawiecki

PREMIER MATEUSZ MORAWIECKI: POSTAWILIŚMY NA ROZWÓJ

— DO GMIN POPEGEEROWSKICH W CAŁYM KRAJU TRAFI BLISKO 4,5 MLD ZŁ — POINFORMOWAŁ W SZCZYTNIE PREMIER MATEUSZ MORAWIECKI. ZAPOWIEDZIAŁ TEŻ DALSZE WSPIERANIE WYKLUCZONYCH PRZEZ WIELE LAT TERENÓW. — WIEM, JAK ZARZĄDZAĆ FINANSAMI PUBLICZNYMI, ŻEBY NIKT NIE MÓWIŁ, ŻE „NIE MA PIENIĘDZY I NIE BĘDZIE" — DODAŁ PREMIER.

Szef rządu odwiedził w warmińsko-mazurskim cztery miejscowości. W Szczytnie spotkał się z samorządowcami, Olsztynie z młodymi sportowcami, a w Węgorzewie z żołnierzami. Wizytę w naszym regionie zakończył w Ełku.

Wspomniana kwota trafi do samorządów obejmujących tereny popegeerowskie w ramach Rządowego Programu Inwestycji Strategicznej. Nasz region może liczyć na około 300 milionów. Premier w Szczytnie podkreślił, że wsparcie tych obszarów jest dowodem na to, że rządzącym zależy na każdym regionie, że nie ma teraz podziału „na Polskę A i Polskę B".

Zwracając się do samorządowców, którzy starali się o te środki i w najbliższym czasie będą realizować dofinansowane projekty, Mateusz Morawiecki podkreślił, że aplikowanie o rządowe pieniądze jest proste. — Wiecie doskonale, że aby dostać całkiem pokaźne fundusze z Programu Inwestycji Strategicznych, tego PGR-owskiego, czy na zabytki, czy na specjalne strefy, czy z Polskiego Ładu, wystarczy wypełnić jedną czy dwie strony. Bo mamy do was zaufanie. Mamy zaufanie, że te pieniądze wydacie zgodnie z waszym oświadczeniem, zgodnie z waszą najlepszą wiedzą, jaką posiadacie o tym, czego najbardziej potrzebuje wasza gmina, wasz powiat czy wasze miasto — mówił premier. Jak dodał, pieniądze z rządowych programów podnoszą jakość życia lokalnych społeczności. A w przypadku wspierania terenów popegeerowskich – sprawiają, że przestają być one wykluczone inwestycyjnie, gospodarczo, infrastrukturalnie, czy komunikacyjnie.

Żeby Polska była jedna

— Chcemy, aby Polska rzeczywiście była jedna, aby ta ziemia, która była zapomniana, rzeczywiście charakteryzowała się... perspektywami. I temu również ma służyć nasz program, program, który jest fundamentalnie ważny właśnie dla... gmin popegeerowskich. Moim wielkim marzeniem jest to, aby ten termin nawet, ta definicja gminy popegeerowskiej, była terminem, definicją historyczną, a nie opisem społecznym czy opisem gospodarczym danych ziem — podkreślił premier.

> **MATEUSZ MORAWIECKI:** MOIM WIELKIM MARZENIEM JEST WŁAŚNIE TO, ABY TA DEFINICJA GMINY POPEGEEROWSKIEJ BYŁA DEFINICJĄ HISTORYCZNĄ, A NIE OPISEM SPOŁECZNYM CZY OPISEM GOSPODARCZYM DANEJ ZIEMI. I TO NA NASZYCH OCZACH SIĘ DZIEJE.

— Czy były takie programy wcześniej, które wam, samorządowcom, dawały takie możliwości rozwojowe? Niech każdy burmistrz, wójt czy starosta, albo prezydent miasta zada sobie to pytanie, czy cztery lata wcześniej, osiem lat wcześniej były takie programy, które tworzyły perspektywy rozwoju gospodarczego, perspektywy przyciągania nowych przedsiębiorców, tworzenia nowych jednostek szpitalnych, jakości służby zdrowia — pytał premier, który zapowiedział kontynuowanie programów służących wspieraniu lokalnych społeczności.

— To jest jednocześnie moje zobowiązanie, jeżeli taka będzie decyzja wyborców. Wiem, jak dalej zarządzać finansami publicznymi, żeby już nikt nie mówił: „gdzie są te pieniądze zakopane", „nie ma pieniędzy i nie będzie"... Niezależnie od barw politycznych wy najlepiej wiecie, ile środków przypłynęło do tego województwa — powiedział premier.

Według premiera programy zrealizowane do tej pory świadczą o tym, że taki jest cel rządu PiS. — Nie tylko cel napisany na papierze, którego wiarygodność może być taka, jak świstka papieru, tylko cel, który jest podparty realizacją programów od wielu lat, które już zmieniły oblicze tej mazurskiej i warmińskiej ziemi — podkreślił Mateusz Morawiecki.

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Igor Hrywna
Michał Podolak sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 75 04

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl f6611ffb73

Premier w Szczytnie

fot. PAP/Tomasz Waszczuk

© Krystian Maj/KPRM

W Węgorzewie premier spotkał się z żołnierzami 1. Mazurskiej Brygady Artylerii

W imieniu samorządowców aplikujących o pieniądze mówił burmistrz Pasymia Cezary Łachmański. Przyznał, że w jego liczącej 5,1 tys. mieszkańców gminie obecnie realizowane są inwestycje o wartości 15,4 mln zł, z czego rządowe dofinansowanie wynosi ponad 13,5 mln zł. Realizowane projekty dotyczą modernizacji sieci kanalizacyjnych i wodociągowych, budowy dróg, oświetlenia i termomodernizacji budynków. — Bez wsparcia części tych inwestycji nie bylibyśmy w stanie zrealizować — przyznał burmistrz.

Uczestniczący w spotkaniu wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki podkreślił, że dzięki rządom PiS warmińsko-mazurskie przestało być regionem o najwyższym bezrobociu w kraju. Dodał, że rządowe środki wyrównują opóźnienia infrastrukturalne. — Jeden ze starostów powiedział, że jakby dostawał pieniądze w takim tempie jak dawniej, to remont dróg w jego powiecie trwałby 195 lat; jeśli będzie to szło tak, jak teraz, drogi zostaną naprawione w 20-25 lat — zauważył Artur Chojecki.

„Szesnastka" ruszy z miejsca

W Olsztynie premier spotkał się z młodymi szermierzami z klubu Hajduczek. Obejrzał ich trening na hali sportowej Warmińsko-Mazurskiego Centrum Szermierki i Kultury Fizycznej, które niedawno powstało przy Katolickim Zespole Edukacyjnym im. Świętej Rodziny. Jego budowa kosztowała około 29 mln zł, z czego duża część pochodziła z budżetu państwa. Później udzielił wywiadów wiodącym mediom regionu, w tym naszej Gazecie.

Premiera zapytaliśmy między innymi o przebudowę drogi S16 pomiędzy Mrągowem a Ełkiem, którą próbuje nadal blokować grupka pseudoekologów. Teraz dzięki uznaniu przez Sejm „szesnastki" za drogę strategiczną nie trzeba będzie uzyskiwać dla jej przebudowy decyzji środowiskowych.

Premier w odpowiedzi zapewnił, że budowa S16 między Mrągowem a Ełkiem ruszy z miejsca. Dodał, że natura jest bardzo ważna, ale nie może hamować naszego rozwoju. Rząd Prawa i Sprawiedliwości postawił na rozwój, podkreślił premier i zaznaczył, że droga S16 będzie zrealizowana dużo szybciej, ponieważ jest bardzo ważna dla bezpieczeństwa Polski. (Cały wywiad opublikujemy w jednym z najbliższych wydań Gazety).

Więcej miejsc pracy w mniejszych miastach

— Zrobimy wszystko, żeby poprzez rozwój i infrastrukturę i rozmowy z przedsiębiorcami z całego świata przyciągnąć ich do miast małych i średniej wielkości. To jest nasze zobowiązanie. Stworzymy cały system przyciągania inwestorów do mniejszych miast. Więcej miejsc pracy to wyższe płace — takie zobowiązanie złożył premier na spotkaniu w Ełku.

Mateusz Morawiecki w Olsztynie zagrał też w ping-ponga

Mateusz Morawiecki podkreślił, że w Polsce ostatnio mocno wzrosły płace. Dodał, że chce, żeby ten wzrost był też widoczny w mniejszych miejscowościach. — Zależy mi, żeby Polacy więcej zarabiali, a będą więcej zarabiali, jak będzie więcej miejsc pracy, ale nie tylko w Warszawie, Olsztynie czy Gdańsku, ale także w Ełku, Gołdapi, Węgorzewie, Braniewie, Bartoszycach czy w Olecku. Tu potrzebujemy tych miejsc pracy i to jest moje zobowiązanie. Stworzymy ekosystem, a mamy w tym wiarygodność i mamy wiedzę jak to zrobić — przekonywał premier.

Przypomniał, że rząd przyciągnął wielu inwestorów krajowych i zagranicznych w dużych miastach, więc dlaczego nie miałoby się to udać w mniejszych.

(PAP) OPRAC. RED.

Premier z kandydatami PiS do parlamentu

eprasa.pl f6611ffb73

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@
gazetaolsztynska.pl

GDY W 2014 ROKU POWSTAŁY WIEŻOWCE WARMIA TOWERS, BYŁY TO NAJWYŻSZE BUDYNKI W OLSZTYNIE. MAJĄ PO 13 PIĘTER, PONAD 200 MIESZKAŃ I... PROBLEM. MIESZKAŃCY, KTÓRZY TWORZĄ TAM WSPÓLNOTĘ MIESZKANIOWĄ, WYLICZYLI, ŻE SĄ ZADŁUŻENI NA PONAD 850 TYS. ZŁ.

fot. Zbigniew Woźniak

WARMIA TOWERS: MIESZKAŃCY SĄ ZADŁUŻENI NA PONAD 850 TYSIĘCY

Prawdopodobnie do końca roku będziemy mieli nawet milion długu. Najlepsze jest jednak to, że nie wiemy, co jest powodem zadłużenia — zauważa pan Ryszard, mieszkaniec Warmia Towers w Olsztynie. — Gdy kupowaliśmy tu mieszkania, średnio za metr kwadratowy w Olsztynie płaciło się średnio 3 tys. zł. Tu powstawały dwukrotnie droższe apartamenty w świetnej lokalizacji. Za ten prestiż płaciliśmy 7,5 tys. zł za mkw. Myślałem, że nic złego nie może mnie spotkać.

— Kłopoty zaczęły się już na początku, w 2014 roku. Zgodnie z prawem wspólnota mieszkaniowa zawiązuje się wśród trojga pierwszych właścicieli mieszkań. Później powinno się uchwałą wybrać nowy zarząd. Do tego nigdy nie doszło. Mało tego: tożsamość osób, które reprezentują naszą wspólnotę, poznaliśmy dopiero niedawno. Wcześniej nie chciały się ujawnić. Nigdy też nie mieliśmy zebrań, podczas których decydowalibyśmy o losach naszej wspólnoty. Na nic nie mieliśmy wpływu. Przez dziewięć lat nic się nie działo, choć cały czas prosiliśmy o to. Jeśli były jakieś spotkania, to były one dostępne dla wąskiego grona osób — dodaje pani Marta, też mieszkająca w Warmia Towers. — Przez ten czas pojawiały się różne problemy związane z mieszkaniami. Nie mogliśmy więc egzekwować swoich praw, a nawet porozumieć się z zarządem. Nie otrzymywaliśmy żadnych dokumentów ani sprawozdań. Zaczęliśmy naciskać i dopiero po 9 latach udało nam się cokolwiek wyrwać.

— Kupiłem tu mieszkanie w 2015 roku. Dosyć szybko zaczęły pojawiać się usterki. Mamy ogromny problem z wentylacją, kanalizacją, przeciekającym dachem i odpadającym tynkiem. Chciałem, żeby to zostało naprawione przez dewelopera. Tym bardziej że obowiązywała go gwarancja i rękojmia. Później doszły do tego tematy związane z ochroną, bałaganem na zewnątrz i nieporządkiem wewnątrz budynku. Niestety na nasze zgłoszenia i pisma nie otrzymywaliśmy odpowiedzi. Zaczęliśmy więc drążyć temat. Pierwszą, niepełną dokumentację otrzymaliśmy dopiero rok temu. I wtedy okazało się, że wspólnota ma ogromny dług. Siedząc z kalkulatorem, skacząc z tabelki na tabelkę, wyliczyliśmy, że to 850 tys. zł — zauważa pan Łukasz. — Nigdy nie byliśmy informowani o zadłużeniu. Wielu mieszkańców nawet jeszcze o tym nie wie, bo zarządca nie chce o tym poinformować. Dług jest, ale nie ma żadnej propozycji spłaty. Ba, nawet nie ma odsetek! Dlaczego? Gdybyśmy nie opłacali energii, wody czy wywozu nieczystości, bylibyśmy od tego odcięci. Wnioskujemy, że wszystko jest opłacane jak należy. Największe koszty utrzymania budynku generuje ochrona. To ok. 250 tys. zł rocznie. Gdybyśmy nie opłacali faktur tej firmie, ochroniarze nie pojawialiby się w pracy...

— Dziwne jest też to, że rocznie dług naszej wspólnoty wynosi niemal tyle, ile płacimy właśnie za firmę ochroniarską. Ale jeśli rzeczywiście nie starcza na opłacenie faktury, kto i na jakich zasadach udziela nam pomocy finansowej? Ochrona nie pracuje przecież charytatywnie. I jakie są zasady spłaty? Nic nie wiemy. A koszty i tak ciągle nam rosną. Mam tu mieszkanie od 2014 roku. Wtedy wynosiły ponad 300 zł. Dziś płacę 680 zł. Mamy podwyższane opłaty za część wspólną, która powinna być poddana głosowaniu przez wszystkich mieszkańców. Co i raz dostajemy pisma o podwyżce. Nie ma jednak informacji o spłacie zadłużenia. Gdybyśmy te 850 tys. zł mieli spłacić w rok, na każde mieszkanie miesięcznie przypadłaby kwota ok. 450 zł do zapłaty — dziwi się pan Ryszard

Skąd to zadłużenie?

— Zadłużenie wspólnoty wynosi 493 tys. zł i powstało na tak dużej nieruchomości na przestrzeni 9 lat. Wynosi średnio zaledwie 260 zł rocznie na lokal. Osoba, która wyliczyła wyższą kwotę, nie ujęła lat, w których występowała nadwyżka przychodów nad kosztami oraz rozliczenia hali garażowej. Zadłużenie powstało z tytułu rosnących kosztów utrzymania ochrony fizycznej obiektu. Wprowadzona od 1 stycznia 2017 roku minimalna stawka godzinowa wynagrodzenia za pracę, a co za tym idzie wzrost roboczogodziny, spowodowała, że z roku na rok koszt utrzymania ochrony fizycznej rósł. Informacja dotycząca zadłużenia została przekazana właścicielom lokali na zebraniu wspólnoty, które odbyło się w czerwcu tego roku. W związku z tym, że docierały do nas głosy dotyczące niezadowolenia z działań ochrony oraz poddano w wątpliwość jej utrzymywanie, zaproponowaliśmy na zebraniu rezygnację z tej usługi lub chociaż jej ograniczenie do godzin popołudniowych czy nocnych. Właściciele lokali obecni na zebraniu wspólnoty w liczbie zaledwie 30 osób na 213 lokali mieszkalnych i użytkowych nie wyrazili na to zgody. Z uwagi na małe zainteresowanie zebraniem wspólnoty uchwała ta jest głosowana internetowo. Na chwilę obecną 48 proc. właścicieli lokali jest zdania, że ochrona jest zbędna i zagłosowało za rezygnacją z ochrony fizycznej nieruchomości. Ale te 48 proc. to wciąż zbyt mało, aby zarządca nieruchomości w imieniu wspólnoty mógł taką umowę wypowiedzieć — odpowiada Małgorzata Kowalska, dyrektor zarządzająca Arbet.

I dodaje: — Rezygnacja z ochrony pozwoli na przykładzie roku 2022 zaoszczędzić kwotę blisko 100 tys. zł. Podniesienie zaliczki o 0,30 zł na mkw pow. uż. do kwoty 2 zł mkw pow. uż. lokali na poczet utrzymania nieruchomości wspólnej, które zostało zaproponowane przez zarządcę na zebraniu, nie zostało zaakceptowane. Osoby obecne na zebraniu nie głosowały nad żadną zaproponowaną uchwałą. Wyjaśniam, że żadna z uchwał nie może być podejmowana przez zarządcę, gdyż uchwały podejmują właściciele lokali, zatem żadna z uchwał nie zapadła bez ich wiedzy. Wyjaśniam, że zarządca nieruchomości może jedynie działać w zakresie, na który pozwala mu ustawa o własności lokali oraz właściciele lokali, którzy wyrażają swoją wolę w formie przegłosowanych uchwał. Brak zainteresowania zarządu wspólnoty spowodował, że na ostatnim zebraniu wspólnoty zaproponowaliśmy wybór nowych członków zarządu, którzy byliby zaangażowani w sprawy wspólnoty, jednak żadna z obecnych na zebraniu wspólnoty osób nie była zainteresowana uczestnictwem w zarządzie.

Ochrona czy monitoring?

Obecna firma ochroniarska jest już drugą firmą, która pracuje w Warmia Towers. — Została wybrana po tym, jak poprzednia zrezygnowała z uwagi na specyfikę nieruchomości i brak akceptacji podwyżki na zaproponowanym przez firmę poziomie. Wynagrodzenie obecnej firmy jest średnim wynagrodzeniem za roboczogodzinę w województwie warmińsko-mazurskim — twierdzi Małgorzata Kowalska. — Ochrona na tej nieruchomości przez wielu mieszkańców jest wykorzystywana do działań niezwiązanych ściśle z ochroną obiektu. Wygodą jest dla właścicieli, jeśli kurier może pozostawić paczkę, czy trzeba wyprowadzić psa, więc głosy za dalszym utrzymywaniem ochrony stanowią nadal ponad 15 proc. Decyzja o likwidacji ochrony w żaden sposób nie zależy od zarządcy, tylko właścicieli lokali. Umowa może być wypowiedziana jedynie po przegłosowaniu uchwały. Jeśli właściciele zagłosują za jej utrzymaniem, niezbędne będzie wprowadzenie opłaty na ten cel.

Małgorzata Kowalska podkreśla, że deweloper, budując tę nieruchomość, zaplanował, że będzie to nieruchomość prestiżowa. — Prestiż to również ochrona obiektu, który jest położony w centrum i swoim położeniem oraz specyfiką zabudowy przyciąga niepożądane osoby. Rezygnacja z ochrony fizycznej na rzecz np. zainwestowania w rozbudowę monitoringu wraz z podjęciem działań przez patrole firm ochroniarskich to ewentualne rozwiązanie alternatywne, które jednocześnie pozwoliłyby zmniejszyć koszty, ale również utrzymać bezpieczeństwo osób i mienia na tej nieruchomości — zauważa dyrektor zarządzająca. — Naszym zdaniem wycofanie ochrony z tej nieruchomości, bez jakiejkolwiek alternatywy, jest działaniem na szkodę tej nieruchomości i jej właścicieli. Tym niemniej jest to suwerenna decyzja właścicieli. Ale musi być ona podjęta w zgodzie z literą prawa, czyli poprzez uchwałę, pod którą podpisze się większość właścicieli.

— Brak możliwości decydowania o sprawach wspólnoty można w prosty sposób zmienić, wybierając nowy zarząd wspólnoty, z którym zarządca mógłby ściśle współpracować na rzecz wspólnoty. Brak zaangażowania dotychczasowego zarządu jest również niekomfortowy dla zarządcy, który nie ma wsparcia ze strony właścicieli lokali. Pomimo zaproponowania uchwały o wyborze nikt dotychczas się nie zdecydował — podkreśla dyrektor zarządzająca Arbetu.

eprasa.pl f6611ffb73

14 września Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości otworzyła Biuro Regionalne w Olsztynie

PARP Grupa PFR

W Olsztynie zostało uroczyście otwarte Biuro Regionalne Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości – jako druga regionalna filia PARP. Oddział będzie wizytówką i sercem biznesu, sektora małych i średnich firm na Warmii i Mazurach. PARP wdraża ogromne środki z Funduszy Europejskich, z których mogą skorzystać pomysłodawcy, przedsiębiorcy, ośrodki wspierające biznes czy samorządy.

Przedsiębiorcy z Warmii i Mazur chcący ubiegać się o środki europejskie od minionego czwartku mogą korzystać z Biura PARP w Olsztynie. Uroczystemu otwarciu towarzyszyła konferencja prasowa, w której uczestniczyli: inicjatorka utworzenia Biura PARP w Olsztynie Olga Semeniuk-Patkowska, Wiceminister Rozwoju i Technologii, Pełnomocnik Rządu ds. Małych i Średnich Przedsiębiorstw, Mikołaj Różycki, p.o. Prezesa PARP oraz Łukasz Chrobak, Dyrektor Biura Regionalnego PARP w Olsztynie.

Utworzenie w Olsztynie Biura Regionalnego PARP zadeklarowała w maju podczas VII Kongresu Przyszłości zorganizowanego przez „Gazetę Olsztyńską" Olga Semeniuk-Patkowska, Wiceminister Rozwoju i Technologii, Pełnomocnik Rządu ds. Małych i Średnich Przedsiębiorstw. – Moje długofalowe działania stały się faktem – podkreśliła **Olga Semeniuk-Patkowska**. – W województwie warmińsko-mazurskim mamy 146 tysięcy firm. Zdecydowana większość z sektora małych i średnich firm odnotowuje przychody poniżej średniego poziomu w skali ogólnopolskiej. Zadaniem oddziału PARP w Olsztynie będzie tworzenie projektów, ale też dawanie przede wszystkim możliwości przedsiębiorcom, by mogli z tych projektów i funduszy korzystać. Nie ulega wątpliwości, że przedsiębiorcy z Warmii i Mazur potrzebują wsparcia, a Biuro Regionalne PARP właśnie w Olsztynie przyczyni się do efektywności i skuteczności lokalnych firm. Na miejscu przedsiębiorcy będą mogli uzyskać informacje na temat wsparcia dla swojego biznesu, rozszerzenia działalności czy możliwości pozyskania nowych klientów. To kolejne miejsca pracy, to konkretne projekty dostosowane do potrzeb województwa warmińsko-mazurskiego – dodała **Olga Semeniuk-Patkowska**, Wiceminister Rozwoju i Technologii, Pełnomocnik Rządu ds. Małych i Średnich Przedsiębiorstw.

Biuro w Olsztynie jest drugim po Poznaniu oddziałem regionalnym PARP. – Determinacja w działaniach Pani Minister spowodowała, że dziś możemy otworzyć drugie biuro regionalne naszej instytucji – deklarował **Mikołaj Różycki**, p.o. Prezesa Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. – Jego uruchomienie to praktyczna odpowiedź na inicjatywę decentralizacji instytucji ogólnopolskich, skupionych głównie w Warszawie. Wspominał o tym wielokrotnie choćby Premier Mateusz Morawiecki, a także idea ta zawarta była w Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju – dodał p.o. Prezesa PARP.

PO POZNANIU CZAS NA OLSZTYN

Biuro Regionalne PARP w Olsztynie będzie odpowiadać m.in. za realizację zadań Agencji związanych z koncepcją GOZ, jak też zadań w zakresie wspierania przedsiębiorstw w okresowych trudnościach oraz za realizację działań informacyjnych i promocyjnych. Do zadań Biura będzie należeć także identyfikacja, opracowywanie i testowanie nowych form wsparcia, gromadzenie informacji o innowacyjnych firmach z obszaru Polski Wschodniej, popularyzacja koncepcji GOZ i powiązanych z nią procesów automatyzacji i cyfryzacji przedsiębiorstw.

— Już od ponad 2 lat działa Biuro Regionalne w Poznaniu, które pokazało nam, jak bardzo potrzebne są tego typu oddziały. W tym czasie pracownicy Biura udzielili blisko 5,5 tys. konsultacji, w tym spotkali się z ponad 4 tysiącami osób. Dzięki biurom regionalnym możemy skracać dystans między firmami a instytucjami wspierającymi ich działalność i wychodzić naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców – powiedział **Mikołaj Różycki**. Działania Biura Regionalnego PARP w Olsztynie, jak zapowiedział prezes Różycki, mają być ukierunkowane nie tylko na firmy z Warmii i Mazur, ale też z północnego Mazowsza i wschodniego Podlasia. – Rozwój nie może dokonywać się bez dialogu. A właśnie dialog stanowi fundament, na którym budowane będzie olsztyńskie centrum regionalne. Olsztyn oraz Warmia i Mazury mają wielki potencjał. PARP to dostrzega i chce ten potencjał rozwijać — wskazał **Łukasz Chrobak**, Dyrektor Biura Regionalnego w Olsztynie.

BEZ ROZWOJU NIE MA PRZYSZŁOŚCI

— Warmia i Mazury rozwijają się korzystając z unijnych środków. Tylko w poprzedniej perspektywie finansowej na lata 2014-2020, za pośrednictwem Agencji, w regionie zrealizowano 652 projekty na kwotę niemal 1,4 mld zł z Funduszy Europejskich. Obecnie w ramach Funduszy Europejskich mamy prawie 5,5 miliarda euro dla mikro, małych i średnich przedsiębiorców. Firmy będą mogły otrzymać środki na działalność B+R+I (badania, rozwój, innowacje), wdrożenie innowacji, projektowanie produktów i usług, uruchomienie biznesu, automatyzację i robotyzację, transformację w kierunku mniejszego zużycia energii i wody, ochronę wzorów i patentów czy wejście na rynki zagraniczne. Programy realizowane w ramach obecnej perspektywy kładą duży nacisk na wzrost innowacyjności polskich firm – mówił p.o. Prezesa PARP. Otwarcie Biura PARP w Olsztynie zbiegło się z publikacją najnowszych wyników badania Agencji na temat innowacyjności polskich przedsiębiorstw. Piąta edycja raportu „Monitoring innowacyjności polskich przedsiębiorstw" jest już dostępna na stronie internetowej PARP. Z najnowszej edycji tego badania przeprowadzonej w 2023 r., wynika, że w 2022 r. 13,2 proc. przedsiębiorstw prowadziło działalność innowacyjną (firmy innowacyjne). Wartość Wskaźnika Dojrzałości Innowacyjnej (WDI) niewiele różni się pomiędzy województwami, a wśród regionów Polski Wschodniej wyróżnia się województwa świętokrzyskie oraz podkarpackie.

O CYBERBEZPIECZEŃSTWIE I WSPARCIU START-UPÓW

Inauguracji działalności Biura towarzyszyło też spotkanie eksperckie Connect & Scale UP pt. „Bezpieczny biznes, odporna administracja: inwestycje i dobre praktyki w obszarze cyberbezpieczeństwa". Cyberbezpieczeństwo staje się priorytetem, bo coraz więcej kluczowych aspektów życia społecznego, gospodarczego i militarnego przenosi się do cyberprzestrzeni. Od 2 lat rośnie liczba ataków hakerskich. Uczestnicy debaty mieli okazję zapoznać się z obecnymi programami wsparcia w dziedzinie cyberbezpieczeństwa, skierowanymi zarówno do małych i średnich przedsiębiorstw, jak i do przedstawicieli administracji publicznej. Głównym punktem była debata panelowa, w której eksperci – praktycy reprezentujący świat biznesu i administracji omówili najbardziej aktualne wyzwania związane z bezpieczeństwem w erze cyfrowej rewolucji. Dzień później w hotelu Villa Pallas odbyło się spotkanie informacyjne dla wnioskodawców dotyczące konkursu „Platformy startowe dla nowych pomysłów. Wsparcie rozwoju działalności gospodarczej startupu". Nabór skierowany jest do start-upów, które będą mogły uzyskać bezzwrotne wsparcie finansowe na dalszy rozwój działalności i wejście z produktem na rynek. Budżet naboru to 60 mln zł, a wnioski można składać do 31 października 2023 r.

Siedziba Biura znajduje się w budynku Cezal przy ulicy Wyszyńskiego 1 w Olsztynie.

Więcej informacji na stronie Biura www.parp.gov.pl/olsztyn.

108323otbr-a-M

eprasa.pl f6611ffb73

SZEF MON PRZEKAZAŁ „MAŁĄ NAREW" PUŁKOWI W GOŁDAPI

— Każdy, kto jest ambitny i pracowity, może dużo osiągnąć, służąc w wojsku. Polska armia oferuje żołnierzom dobre warunki służby, wiele kursów i specjalności, dodatkowe umiejętności — powiedział w Gołdapi szef MON Mariusz Błaszczak.

fot. PAP/Tomasz Waszczuk

— Mogę powiedzieć, że już niebawem żołnierze z tego pułku wyposażeni w tę broń wejdą w system dyżurów przeciwlotniczych i przeciwrakietowych naszego kraju — zadeklarował szef MON

Szef MON Mariusz Błaszczak wziął udział w uroczystości przekazania 15 Pułkowi Przeciwlotniczemu w Gołdapi nowego zestawu przeciwlotniczego „mała Narew". — To świetny sprzęt. Każda wyrzutnia może razić 8 celów naraz, a całe baterie poradzieckiego sprzętu skupiały się na jednym celu — powiedział minister.

W skład zestawu krótkiego zasięgu „mała Narew" wchodzi m.in. stacja radiolokacyjna SOŁA, podwozia Jelcz oraz elementy systemu efektora – wyrzutnie iLauncher oraz pociski CAMM – zakupione we współpracy z Wielką Brytanią.

— To jest świetny sprzęt, ze względu na wielokanałowość rażenia, ze względu intuicyjność, jeśli chodzi o obsługę — stwierdził Mariusz Błaszczak. Jak mówił, wyrzutnie małej Narwi przenoszą 8 rakiet na jednej wyrzutni, co pozwala na jednoczesne rażenie 8 celów. — W przypadku sprzętu postsowieckiego całe baterie były skoncentrowane na jednym celu. Tu widać zasadniczą różnicę — podkreślił. Przywołał porównanie, wedle którego zmiana z poradzieckiego sprzętu (jednostka do tej pory używała m.in. poradzieckich wyrzutni Kub) na „małą Narew" jest porównywalna do zmiany liczydła na kalkulator.

Jak przypomniał szef MON, pierwszy zestaw „małej Narwi" trafił do 18 Pułku Przeciwlotniczego w Zamościu, a teraz jest tu, w 15 Pułku Przeciwlotniczym w Gołdapi. — Bardzo się cieszę, że nowoczesny sprzęt już jest na wyposażeniu Wojska Polskiego — powiedział.

Dodał, że żołnierze z gołdapskiej jednostki już się szkolili, wykorzystując sprzęt jednostki z Zamościa. — Mamy przeszkolone załogi, mamy ostrzelany sprzęt – w związku z tym niemalże z marszu żołnierze wchodzą do dyżurów. (...) Mogę powiedzieć, że już niebawem żołnierze z tego pułku wyposażeni w tę broń wejdą w system dyżurów przeciwlotniczych i przeciwrakietowych naszego kraju — zadeklarował szef MON.

System „mała Narew" to rozwiązanie pomostowe przed wprowadzeniem „pełnowymiarowego" systemu obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej krótkiego zasięgu NAREW. Umowy dotyczące zakupu sprzętu wchodzącego w skład tego systemu Mariusz Błaszczak podpisał w na początku września podczas targów MSPO w Kielcach.

System NAREW ma docelowo stanowić „średnie piętro" polskiej obrony powietrznej. „Powyżej" znajduje się system średniego zasięgu WISŁA z wyrzutniami Patriot, a „poniżej" systemy bardzo krótkiego zasięgu PILICA i PILICA+, wyposażone m.in. w polskie pociski Grom i Piorun.

Szef MON w Gołdapi uczestniczył także w VII edycji konferencji z cyklu „Strategicznie o...". Tym razem dyskusja poświęcona była stosunkowi Polaków do obrony ojczyzny.

— Bardzo się cieszę, że tu, w Gołdapi, możemy omówić w szczegółach nasze działanie – te, które już przeprowadziliśmy – i nasze plany dotyczące wzmocnienia rozwoju wojska — powiedział. Rozwój ten, jak kontynuował, obejmuje zarówno zwiększenie liczebności, jak i wzmocnienia uzbrojenia.

Minister mówił, że na młodych ludzi, którzy decydują się na przystąpienie do wojska, czekają dobre warunki służby. — Każdy, kto jest ambitny i pracowity, naprawdę może dużo osiągnąć, służąc w wojsku polskim. Jeśli chodzi o specjalności, umiejętności, przeróżne kursy – to wszystko oferuje wojsko polskie swoim żołnierzom — podkreślił.

— Pożytek, że mamy liczniejsze wojsko, myślę, że jest pożytkiem niekwestionowanym przez nikogo — zaznaczył szef MON. Dodał, że przez dobrowolną, zasadniczą służbę wojskową przeszło już 42 tys. żołnierzy. W sumie Wojsko Polskie liczy ponad 180 tys.

Minister podkreślił, że ważnym elementem obecnego systemu jest nauka w szkołach w oddziałach przygotowania wojskowego i w klasach mundurowych. Od 1 września naukę w tych klasach rozpoczęło 28 tys. uczniów. — To jest też bardzo ważna inwestycja w bezpieczeństwo naszego kraju. Chcę podkreślić, że podwoiliśmy liczbę klas mundurowych — mówił. — Ten system jest przemyślany. Ten system prowadzi do tego, żeby wzmocnić zdolności obronne Rzeczpospolitej Polskiej, żeby wzmocnić Wojsko Polskie, żeby odstraszyć agresora — powiedział szef MON.

(PAP) MIKOŁAJ MAŁECKI, JACEK BURACZEWSKI

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

Olsztyn, dnia 15.09.2023 r.

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA OLSZTYNA

Na podstawie art. 7 ust. 3, w związku z art. 6 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 485 ze zm.) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu uchwały w sprawie określenia zasad wyznaczania, składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Miasta Olsztyna.

1. Celem konsultacji społecznych jest zapewnienie udziału interesariuszy rewitalizacji, o których mowa w art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji, w przygotowaniu zasad wyznaczania, składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Miasta Olsztyna.
2. Konsultacje społeczne będą prowadzone w okresie **od 29.09.2023 r. do 30.10.2023 r.** w następujących formach:
   1) zamieszczenie podstawowych informacji na stronie https://konsultacje.olsztyn.eu,
   2) spotkanie konsultacyjne umożliwiające zdobycie wiedzy na temat projektu uchwały w sprawie określenia zasad wyznaczania, składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Miasta Olsztyna,
   3) zebranie uwag do dokumentu na piśmie lub drogą elektroniczną – z wykorzystaniem formularza konsultacyjnego.
3. Wszelkie szczegóły dotyczące miejsca i terminu spotkania oraz projekt uchwały w sprawie określenia zasad wyznaczania, składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Miasta Olsztyna wraz z formularzem konsultacyjnym dostępne będą w dniach **od 29.09.2023 r. do 30.10.2023 r.:**
   1) w formie elektronicznej na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Olsztyna: www.umolsztyn.bip.gov.pl oraz na stronie https://konsultacje.olsztyn.eu,
   2) w formie papierowej w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn, Wydział Strategii i Funduszy Europejskich, pok. 211, II piętro, w godzinach 8.00-15.00 od poniedziałku do piątku.
4. Uwagi do projektu uchwały w sprawie określenia zasad wyznaczania, składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Miasta Olsztyna będzie można składać w niżej podanych formach w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 30.10.2023 r.**:
   1) ustnie podczas otwartego spotkania konsultacyjnego,
   2) w wersji elektronicznej:
   - za pomocą formularza komentowania na platformie pod adresem https://konsultacje.olsztyn.eu – do godz. 23:59,
   - na adres: funduszeeuropejskie@olsztyn.eu – do godz. 23:59,
   3) w wersji papierowej – **decyduje data wpływu do Urzędu Miasta Olsztyna**:
   - drogą korespondencyjną na adres: Wydział Strategii i Funduszy Europejskich, Urząd Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn,
   - osobiście w kancelarii ogólnej Urzędu Miasta Olsztyna: pl. Jana Pawła II 1, pok. 20 w godzinach 8.00-16.00 w poniedziałki oraz w godzinach 7.30-15.30 od wtorku do piątku,
   - osobiście w Wydziale Strategii i Funduszy Europejskich, Olsztyn, pl. Jana Pawła II 1, II piętro, pok. 211.
5. Nie będą rozpatrywane propozycje i opinie:
   - z datą wpływu przed dniem 29.09.2023 r. i po dniu 30.10.2023 r.,
   - przesłane w innych formach niż opisane w pkt 4,
   - zgłoszone za pomocą formularza niezawierającego informacji o zgłaszającym bądź niepodpisane.
6. Zgodnie z art. 6 ust. 7 i 9 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji niezwłocznie po zakończeniu niniejszych konsultacji opracowana zostanie informacja podsumowująca ich przebieg, zawierająca dane o miejscu i czasie ich przeprowadzenia, omówienie ich przebiegu oraz zgłoszonych uwag wraz z odniesieniem się do nich.

Prezydent Olsztyna
/-/ Piotr Grzymowicz

108723otbr-a-M

eprasa.pl f6611ffb73

Ursula von der Leyen obiecała utrzymać wsparcie finansowe i militarne dla Ukrainy „tak długo, jak będzie to konieczne"

KE

SOTEU 2023: GOSPODARKA, KLIMAT, AI I WIELKA UNIA

13 WRZEŚNIA URSULA VON DER LEYEN WYGŁOSIŁA ORĘDZIE O STANIE UNII PRZED PARLAMENTEM EUROPEJSKIM W STRASBURGU. NA CO PRZEWODNICZĄCA KOMISJI EUROPEJSKIEJ POŁOŻYŁA NAJWIĘKSZY NACISK I JAKIE PŁYNĄ Z ORĘDZIA WNIOSKI NA PRZYSZŁOŚĆ?

Ursula von der Leyen w swoim środowym przemówieniu o stanie Unii Europejskiej połączyła dotychczasowe osiągnięcia wspólnoty europejskiej z przyszłymi ambicjami. Pamiętajmy też, że jej wystąpienie jest ostatnim tego rodzaju przed najbliższymi wyborami europejskimi, które odbędą się w dniach 6-9 czerwca. Mając to na uwadze, przewodnicząca Komisji Europejskiej wykorzystała okazję, by przedstawić szczegółową retrospektywę głównych osiągnięć politycznych jej władzy wykonawczej w trakcie kolejnych kryzysów, które dotknęły Unię w ciągu ostatnich kilku lat.

Spojrzała także w przyszłość i wydała kilka ważnych ogłoszeń, które sugerują, że jej polityka nie dobiegła jeszcze końca. — To moment, aby pokazać reszcie świata, że możemy zbudować kontynent, na którym każdy może być tym, kim chce, kochać, kogo chce i mierzyć tak wysoko, jak chce — mówiła von der Leyen posłom do Parlamentu Europejskiego. — Po raz kolejny nadszedł moment, aby Europa odpowiedziała na wezwanie historii. Jakie główne wnioski płyną z tegorocznego orędzia o stanie Unii Europejskiej?

Gospodarka, głupcze!

Kondycja gospodarki europejskiej zajmowała największą część przemówienia i przewijała się praktycznie w każdym temacie poruszonym przez przewodniczącą. Diagnoza Von der Leyen była zdecydowanie mieszana.

Z jednej strony przedstawiła gospodarkę jako innowacyjną, odporną i dobrze przystosowaną do osiągnięcia neutralności klimatycznej. Z drugiej jednak — ostrzegła przed różnymi przeszkodami, które zagrażają dobrobytowi Unii i jej zdolności do przeciwstawienia się konkurentom na arenie międzynarodowej. Von der Leyen wymieniła trzy duże wyzwania: powszechny niedobór pracowników, utrzymujące się wysokie ceny i obciążenia administracyjne, przed którymi stoją małe firmy. — Szpitale odkładają leczenie z powodu braku pielęgniarek. A dwie trzecie europejskich firm poszukuje specjalistów IT — stwierdziła von der Leyen.

— Osiem milionów młodych ludzi nie pracuje, nie kształci się ani nie szkoli. Ich marzenia są zawieszone, a życie to trwanie w gotowości. To nie tylko powód tak wielu osobistych niepokojów. To także jedno z najważniejszych wąskich gardeł naszej konkurencyjności.

Von der Leyen oświadczyła też, że mianuje wysłannika UE ds. małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP), aby lepiej zrozumieć „codzienne wyzwania" europejskich przedsiębiorstw. Obiecała także ograniczenie obowiązków sprawozdawczych nałożonych na MŚP o co najmniej 25 proc. i ułatwienie dostępu do finansowania najnowocześniejszych technologii.

Chiny pod lupą

Ursula von der Leyen w swoim orędziu ogłosiła wszczęcie oficjalnego śledztwa w sprawie tanich samochodów elektrycznych przybywających z Chin do Unii. Przepływ tych produktów jest niezwykle szybki: Bruksela szacuje, że chińskie marki pojazdów elektrycznych różnią się ceną o 20 proc. od marek europejskich i zgromadziły 8 proc. udziału w rynku europejskim, który do 2025 r. może wzrosnąć do 15 proc.

— Konkurencja jest prawdziwa tylko wtedy, gdy jest uczciwa — stwierdziła von der Leyen. — Zbyt często nasze firmy są wykluczane z rynków zagranicznych lub padają ofiarą drapieżnych praktyk. Często są podcinane przez konkurencję korzystającą z ogromnych dotacji państwowych.

Przewodnicząca, która w stosunkach z Pekinem zastosowała strategię „zmniejszania ryzyka", przypomniała posłom do Parlamentu Europejskiego, jak europejski przemysł fotowoltaiczny ze światowego lidera stał się drugorzędny w wyniku presji wywieranej przez jego „silnie dotowanych chińskich konkurentów". Ostrzegła, że ten sam los może spotkać europejski przemysł samochodowy, gdy rynek zostanie „zalany" samochodami elektrycznymi produkowanymi w Chinach, których „cenę utrzymuje się sztucznie na niskim poziomie".

— A ponieważ nie akceptujemy tego od wewnątrz, nie akceptujemy tego z zewnątrz — powiedziała von der Leyen, wywołując aplauz prawodawców. — Europa jest otwarta na konkurencję, ale nie na wyścig w dół. Musimy bronić się przed nieuczciwymi praktykami.

Neutralność klimatyczna, ale...

Pamiętajmy o rolnikach! Podobnie jak we wszystkich swoich poprzednich przemówieniach o stanie Unii, von der Leyen obszernie opowiadała o swojej sztandarowej polityce — Europejskim Zielonym Ładzie — oraz długoterminowej misji osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 r.

— Cztery lata temu Europejski Zielony Ład był naszą odpowiedzią na wezwanie historii. A tegoroczne lato — najgorętsze w historii w Europie — wyraźnie o tym przypomniało — stwierdziła.

Von der Leyen pochwaliła się wieloma aktami prawnymi dotyczącymi klimatu, które zostały pomyślnie przyjęte od czasu jej przybycia do Brukseli, i zaznaczyła „wyjątkową różnorodność biologiczną" Europy, na którą składają się tysiące gatunków zwierząt, lasy, wrzosowiska i tereny podmokłe. — Utrata natury niszczy nie tylko podstawy naszego życia, ale także poczucie tego, co stanowi dom — stwierdziła.

Jej pełne pasji komentarze, wygłaszane w języku niemieckim, zdawały się przywoływać ustawę o przywracaniu przyrody, która tej wiosny stała się celem bezlitosnego sprzeciwu partii prawicowych i ledwo przetrwała ostre głosowanie w Parlamencie Europejskim.

— Bezpieczeństwo żywnościowe, w zgodzie z naturą, pozostaje zasadniczym zadaniem. Chciałabym skorzystać z okazji, aby wyrazić uznanie naszym rolnikom i podziękować im za codzienne dostarczanie nam żywności. Potrzebujemy więcej dialogu i mniejszej polaryzacji — dodała dobitnie.

Unia Europejska, A.D. 2023 — silniejsza i większa

Obok gospodarki i kryzysu klimatycznego, drugim nadrzędnym tematem wystąpienia była wojna Rosji z Ukrainą. Po raz kolejny von der Leyen obiecała utrzymać wsparcie finansowe i militarne dla Ukrainy „tak długo, jak będzie to konieczne". Warto zauważyć, że uniknęła nowych obietnic dotyczących sankcji wobec Kremla czy wykorzystania unieruchomionych aktywów na opłacenie odbudowy rozdartego wojną kraju. Zamiast tego jej słowa posłużyły jako wstęp do szerszej refleksji na temat rozszerzenia i zdolności Unii do przyjęcia nowych państw członkowskich, takich jak Ukraina, Mołdawia i Bałkany Zachodnie.

— W ŚWIECIE, W KTÓRYM NIEKTÓRZY PRÓBUJĄ WYBIERAĆ KRAJE JEDEN PO DRUGIM, NIE MOŻEMY SOBIE POZWOLIĆ NA POZOSTAWIENIE NASZYCH RODAKÓW W TYLE — STWIERDZIŁA.

— W świecie, w którym rozmiar i waga mają znaczenie, dokończenie naszej Unii wyraźnie leży w interesie strategicznym i bezpieczeństwa Europy. Ostatecznym celem powinna być unia 500 milionów ludzi żyjących w wolności, demokracji i dobrobycie.

Von der Leyen oświadczyła, że jest otwarta na zreformowanie traktatów UE, do czego wzywali niektórzy przywódcy, ale krok ten nie jest niezbędny, aby zagwarantować rozszerzenie. Alternatywnie przewodnicząca powiedziała, że Komisja rozpocznie proces przeglądu w celu określenia obszarów polityki, które będą wymagały dostosowania w ramach większej unii. — Dobra wiadomość jest taka, że z każdym rozszerzeniem okazywało się, że ci, którzy twierdzili, że spowoduje to zmniejszenie naszej wydajności, mylili się — stwierdziła.

OPRAC. MMB

Korzystałam z materiałów Komisji Europejskiej oraz portali euronews.com, politico.eu i institutmontaigne.org.

EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury

eprasa.pl f6611ffb73

WARMIA I MAZURY NA POLSKIM FORUM GOSPODARCZYM W SZWAJCARII

Burmistrz Lidzbarka Warmińskiego Jacek Wiśniowski weźmie udział w III Polskim Forum Gospodarczym w Szwajcarii. Jedzie tam jako ekspert na zaproszenie ambasador Iwony Kozłowskiej. Forum odbędzie się w poniedziałek i wtorek w Bernie.

Wezmę udział jako prelegent i moderator panelów dyskusyjnych — mówi Jacek Wiśniowski. — Lidzbark Warmiński jest znany z wielu projektów innowacyjnych, mimo że jest niewielkim miastem. Doceniany jest także potencjał rozwojowy naszej miejscowości. Myślę, że to wpłynęło na wybór mojej osoby jako przedstawiciela samorządu na Polskim Forum Gospodarczym.

Burmistrz Lidzbarka Warmińskiego jest także przewodniczącym Zgromadzenia Związku Gmin Warmińsko-Mazurskich. Zapewne to także miało wpływ na wystosowanie do niego zaproszenia.

Jak czytamy w piśmie od ambasador Iwony Kozłowskiej: „Polskie Forum Gospodarczo-Technologiczne w Szwajcarii okazało się być ogromnym sukcesem Polski, stając się wartością dodaną w stosunkach polsko-szwajcarskich oraz nakierowaną na przyszłość jedyną w swoim rodzaju platformą łączącą środowiska biznesowe, akademickie, naukowe, rządowe i samorządowe z Polski oraz Szwajcarii. Forum ma już także swoje stałe miejsce w kalendarzu wydarzeń międzynarodowych w Szwajcarii, ciesząc się rosnącym zainteresowaniem wśród podmiotów biznesowych, rządowych i pozarządowych w Szwajcarii, ewoluując z roku na rok ku «polskiemu Davos» w Szwajcarii. Dowodem na to jest pozyskanie przez Ambasadę RP do współpracy w organizacji III Forum agencji rządowej Switzerland Global Enterprise, skupiającej 10 tys. szwajcarskich przedsiębiorców".

fot. gotv

Jacek Wiśniowski uczestniczył w tegorocznym Kongresie Przyszłości zorganizowanym przez „Gazetę Olsztyńską"

Burmistrz Lidzbarka Warmińskiego ma być m.in. panelistą sesji pt. „Od pomocy do partnerstwa — rozwój małych i średnich miast w kontekście globalnych wyzwań klimatycznych, gospodarczych, demograficznych i społecznych".

— Jestem przekonany, że to zaproszenie jest również wynikiem mojego udziału w innych wydarzeniach tak w kraju, jak i poza nim — kontynuuje Jacek Wiśniowski, który niedawno wziął udział w Międzynarodowym Kongresie Naukowo-Technicznym w Gliwicach, który odbywał się pod hasłem „Bezpieczeństwo energetyczne a sprawiedliwa transformacja". — Do Gliwic zostałem zaproszony przez organizatorów do udziału w dwóch panelach dyskusyjnych. Tematami przewodnimi jednego z nich było partnerstwo w tworzeniu energetyki obywatelskiej, polskie stowarzyszenie magazynowania energii, tworzenie klastrów i spółdzielni energetycznych itp. Drugi panel dotyczył form i możliwości finansowania inwestycji w obszarze energetyki nisko i zeroemisyjnej. Wystąpiłem jako ekspert, ponieważ w Lidzbarku Warmińskim mamy doświadczenie we wdrażaniu inwestycji zielonej energii i sposobów pozyskiwania funduszy zewnętrznych na ten cel. Jednocześnie wskazywałem możliwości przyszłych źródeł finansowania transformacji energetycznej.

Przed burmistrzem Lidzbarka Warmińskiego, jak wspomnieliśmy, kolejne panele; tym razem w Szwajcarii.

— Na pewno mój udział w Polskim Forum Gospodarczym zaowocuje szerszą współpracą w sferze gospodarczej i społecznej województwa warmińsko-mazurskiego z regionem szwajcarskim — podkreśla burmistrz Lidzbarka.

A co najbardziej, poza głównym tematem, go interesuje?

— Na pewno system rozwiązywania transportu zbiorowego w Szwajcarii, opieka zdrowotna oraz to, jak wygląda u nich kształcenie. Otrzymałem także zaproszenie do udziału w wizycie studyjnej w Centrum Kształcenia Zawodowego Solura – Grenchen, która odbędzie się 20 września. Myślę, że przyjadę z nową wiedzą, którą wykorzystam dla dobra naszego regionu.

EWA LUBIŃSKA

POMAGAJĄ OD 30 LAT

— Najważniejsze jest to, żeby jak najwięcej osób z niepełnosprawnościami żyło w społeczności, a nie poza nią — mówi Andrzej Karski, prezes Warmińsko-Mazurskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych w Olsztynie. W piątek 15 września w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się uroczystość 30-lecia sejmiku.

Podczas jubileuszu 30-lecia Warmińsko-Mazurskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych nagrodzono wiele osób za ich serce, pomoc i działanie na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Jedną z nich jest Barbara Parda z Olsztyna, tłumaczka języka migowego, współzałożycielka Olsztyńskiego Stowarzyszenia Głuchych oraz członkini Rady WMSON. Została odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi. — Znałam język migowy, ale czułam potrzebę nauki bardziej profesjonalnie. Wówczas w Olsztynie był tylko jeden taki tłumacz — mówi o początkach swojej pracy.

— Serce wybrało, że jesteśmy razem; nie było dla mnie istotne, czy moja żona jest słysząca, czy głucha — dodaje mąż pani Barbary, Krzysztof Parda, który jest osobą głuchą. — Żona zaczęła mnie wspierać, zobaczyła problemy innych osób głuchych i tak powstała wizja stworzenia stowarzyszenia. Takie osoby czują wielkie bariery, a chcą się otworzyć. Tłumacze są im bardzo potrzebni.

Fot. Beata Brokowska

Nagrodzeni: Urszula Dudko i Ireneusz Markiewicz, były dyrektor W-M Oddziału PFRON w Olsztynie

— Jesteśmy reprezentantami środowiska osób z niepełnosprawnościami — podkreślił podczas uroczystości gospodarz Andrzej Karski, prezes Warmińsko-Mazurskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych w Olsztynie. — Prowadzimy poradnictwo prawne i psychologiczne. Wzmacniamy aktywność osób niepełnosprawnych. Mamy placówkę Centrum Aktywności, mamy opiekę wytchnieniową. Organizujemy różne festyny: na olsztyńskim Starym Mieście, na stadionie leśnym. Organizowaliśmy uroczystości poświęcone osadnikom, którzy przybyli tutaj w 1945 czy 1946 roku. Najważniejsze jest to, żeby jak najwięcej osób z niepełnosprawnościami żyło w społeczności, a nie poza nią.

BB

REKLAMA

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kętrzynie Marek Nowak (tel. 89 751 23 52)

ogłasza, że: **dnia 02-10-2023r. o godz. 12:30** w budynku Sądu Rejonowego w Kętrzynie mającego siedzibę przy ul. Sikorskiego 66 w sali nr 129, odbędzie się **druga licytacja** nieruchomości stanowiącej działkę gruntu nr geod. 60/2 o powierzchni 0,3054 ha, sklasyfikowana jako grunty rolne zabudowane (Br-PsIV) i pastwiska trwałe o średniej klasie przydatności rolniczej (PsIV), zabudowaną budynkiem o nr porządkowym 10a, o powierzchni zabudowy 452,00 m2 sklasyfikowany jako pozostały budynek produkcyjny, usługowy i gospodarczy dla rolnictwa położonej: **11-440 Reszel, Zawidy 10A**, dla której Sąd Rejonowy w Kętrzynie Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą **nr KW OL1K/00039610/0**.

Suma oszacowania wynosi **75 000,00zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **50 000,00zł**. Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **7 500,00zł** w gotówce najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

11623otba-a -P

REKLAMA

Wójt Gminy Purda

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Purdzie i na I piętrze w budynku nr 71B w Purdzie w terminie **od dnia 18 września 2023 r. do dnia 9 października 2023 r.** zostały wywieszone wykazy dotyczące nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży oraz do oddania w najem i dzierżawę.
Wykazy znajdują się również na stronach internetowych www.bip.purda.pl i www.purda.pl. Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, w budynku nr 12A w Purdzie lub pod nr. tel. 89 544 42 62.

108523otbr-a-M

komunikat

Miejski Zespół ds. Rehabilitacji Zawodowej i Społecznej Osób Niepełnosprawnych

zaprasza osoby niepełnosprawne w stopniu umiarkowanym i znacznym do składania wniosków w ramach programu celowego Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych **„AKTYWNY SAMORZĄD" – moduł II, w ramach którego możliwa jest pomoc finansowa w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym.**

Dofinansowanie dotyczy następujących form edukacji na poziomie wyższym:
- szkoła policealna lub kolegium;
- studia pierwszego stopnia;
- studia drugiego stopnia;
- jednolite studia magisterskie;
- studia podyplomowe lub doktoranckie (trzeciego stopnia) prowadzone przez szkoły wyższe w systemie stacjonarnym (dziennym) lub niestacjonarnym (wieczorowym lub eksternistycznym, w tym również za pośrednictwem Internetu);
- przewód doktorski otwarty poza studiami doktoranckimi.

Termin składania wniosków w ramach modułu II:
od 01.09.2023 r. do 10.10.2023 r. – rok akademicki 2023/2024.

Nabór wniosków odbywać się będzie również drogą internetową, w Systemie Obsługi Wsparcia (SOW). Osoby zainteresowane uzyskaniem pomocy muszą posiadać profil zaufany. Informacje dotyczące profilu zaufanego oraz składania dokumentów znajdują się na stronie **www.sow.pfron.org.pl.**

Szczegółowe informacje na temat warunków dofinansowania w ramach programu można uzyskać na stronie **www.pfron.org.pl** oraz w siedzibie Miejskiego Zespołu, pod numerem telefonu 89 535 25 59 wew. 27, 25, jak również na stronach internetowych **www.mzon.olsztyn.eu** i **www.oion.pl.**

107023otbr-a -P

eprasa.pl f6611ffb73

POLITYCY: TO JEST DLA NAS WAŻNE

Kontynuujemy cykl, w którym politycy z Warmii i Mazur komentują wydarzenia polityczne z mijającego tygodnia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za warte społecznej uwagi. Dbając o pluralizm, oddajemy nasze łamy wszystkim opcjom politycznym.

Iwona ARENT, posłanka Prawa i Sprawiedliwości (kandydatka w wyborach do Sejmu)

W minionym tygodniu Elbląg odwiedził Jarosław Kaczyński, który mówił o bezpieczeństwie oraz przedstawił silną drużynę PiS, która bierze udział w nadchodzących wyborach. Drugim ważnym wydarzeniem była wizyta na Warmii i Mazurach premiera Mateusza Morawieckiego. Swoją wizytę premier rozpoczął w Szczytnie, gdzie podczas spotkania z samorządowcami ogłoszono program dofinansowania obszarów popegeerowskich. Po 1989 roku wielu ludzi zostało pozostawionych samych sobie i pozbawionych godnego życia. Oczywiście nie jesteśmy w stanie wszystkiego zrekompensować, ale chcemy pomóc tym, którzy boleśnie odczuli zmiany związane z transformacją ustrojową.

Urszula PASŁAWSKA, posłanka Polskiego Stronnictwa Ludowego (kandydatka w wyborach do Sejmu)

Każdy rodzic dba o jak najlepsze odżywianie swojego dziecka. Wszyscy chcemy, żeby nasze dzieci dobrze się rozwijały i były szczęśliwe. Dlatego jednym z priorytetów Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi jest zerowy VAT na zdrową polską żywność. Sprawimy, że najlepsze produkty będą tanie, dostępne w każdym sklepie, a każda polska rodzina będzie mogła sobie na nie pozwolić.

W sobotę w Polskę wyjechały nasze zielone food trucki z pierogami, jabłkami, ciastami i innymi pysznymi specjałami prosto z polskich pól i sadów. W niedzielę odwiedziły Śląsk, niebawem dojadą na Warmię i Mazury. W ten sposób promujemy zdrową żywność i nasz racjonalny program. Stawiamy nie na kiełbasę wyborczą, ale na tradycyjne polskie produkty.

Michał WYPIJ, poseł niezrzeszony (kandydat Koalicji Obywatelskiej w wyborach do Sejmu)

1. MSZ wydało setki tysięcy wiz w sposób niekontrolowany i prawdopodobnie czerpiąc przy tym korzyści majątkowe. Szkoda, że zwolnili ministra Wawrzyka tak późno. Mógłby się załapać na listę wyborczą PiS w Olsztynie.

2. Hala Urania w Olsztynie będzie oddana do użytku 16 października. Czy gdyby prezydent Olsztyna startował w wyborach parlamentarnych, Hala byłaby już otwarta?

3. Kandydat (wysoki numer na liście PiS) nie wie, jaka rzeka przepływa przez nasze miasto. To zaskakujące, bo kandydat zna się na przepływach. Na przykład doskonale zna się na przepływach finansowych ze sprzedaży respiratorów.

4. Odbyły się próby obciążeniowe estakady tramwajowej łączącej ul. Synów Pułku i Krasickiego. Konstrukcja przeszła próbę pomyślnie. Nie przeprowadzono jeszcze prób obciążeniowych mieszkańców Olsztyna. Bo ktoś mógłby się załamać.

5. Według ostatnich badań co druga Polka poniżej czterdziestego roku życia nie wybiera się na wybory. Gdyby Polki wiedziały, kto wybiera się na wybory, może zmieniłyby zdanie.

6. Rząd i wojewoda spierają się z olsztyńskim Prezydentem o przyszłość pomnika zwanego u nas szubienicami. Szczęśliwe to miasto, które ma tylko takie problemy. Niezależnie kogo na tym pomniku powieszą.

7. Polscy siatkarze mistrzami Europy! Polscy piłkarze na pewno nie!

Piotr LISIECKI, kandydat Konfederacji w wyborach Sejmu

Trwa kampania wyborcza, która obfituje w wiele wydarzeń, w tym promowaną przez Konfederację trasę Bosak i Mentzen. Zakończeniem tygodnia będzie wielka konwencja w katowickim Spodku, który sympatycy i członkowie Konfederacji wypełnią niemal w całości. Jesteśmy zadowoleniu zarówno z przebiegu kampanii, jak i sondaży, które znów są dla nas coraz korzystniejsze. Jesteśmy przekonani, że po wyborach Konfederacja wprowadzi silną i merytoryczną reprezentację parlamentarzystów.

Monika FALEJ, posłanka Nowej Lewicy (kandydatka w wyborach do Sejmu)

Jest mi niezmierni miło, iż po raz kolejny moja praca w Komisji Etyki Poselskiej została doceniona. Tym razem dostrzegła ją kapituła konkursu Korony Równości 2023. Zostałam nominowana do tej nagrody w kategorii Życie polityczne m. in. za doprowadzenie do ukarania Jarosława Kaczyńskiego karą nagany za haniebne naśmiewanie się z osób transpłciowych. Kapituła dostrzegła także moje działania wobec byłego posła PiS, Łukasza Mejzy, który w sierpniu 2023 roku również otrzymał naganę. Poseł ten na antenie TVP Info mówił o tęczowej zarazie. Nagana to najwyższa możliwa kara, jaką może nałożyć Komisja Etyki Poselskiej. Jako jej przewodnicząca doprowadziłam do ukarania także Grzegorza Brauna, Janusza Korwin-Mikkego i wielu innych posłów, których wypowiedzi godziły w dobre imię innych osób i przynosiły wstyd polskiemu parlamentaryzmowi.

Nominowani do Koron Równości w kategoriach: Zaangażowanie społeczne, Równe traktowanie, Życie polityczne, Prawo, Media, Ludzie Internetu, Świat Kultury oraz Biznes to wspaniali ludzi i odważne organizacje. Skuteczni, entuzjastyczni, pełne pasji i wiary w lepsze jutro. Jestem dumna, że znalazłam się w tym gronie. Trzymajcie Państwo za mnie kciuki. Głosować można do 24 września, a ogłoszenie wyników już dwa dni później. Plebiscyt organizowany jest przez Kampanię Przeciw Homofobii – największą organizację walczącą o prawa osób LGBT+ w Polsce.

ŻOŁNIERZE Z OSTRÓDY Z CHORĄGWIĄ WOJSKA POLSKIEGO

Wojsko na dobre wróciło do Ostródy. Żołnierze 2 Batalionu Czołgów wchodzącego w skład 20 Bartoszyckiej Brygady Zmechanizowanej im. Hetmana Polnego Litewskiego Wincentego Gosiewskiego otrzymali chorągiew Wojska Polskiego.

Uroczyste wręczenie chorągwi Wojska Polskiego żołnierzom z Ostródy odbyło się w piątek na placu przed Ostródzkim Centrum Sortu i Rekreacji. Chorągiew to znak rozpoznawczy, manifestacja wartości, honoru i męstwa, nieodłączny element funkcjonowania jednostki wojskowej.

— Czekaliśmy kilka długich lat na powrót wojska do naszego miasta i na szczęście się doczekaliśmy — powiedział burmistrz Ostródy Zbigniew Michalak. — Mam ogromną nadzieję, że pobyt Wojska Polskiego w Ostródzie będzie jednocześnie dla żołnierzy pasmem sukcesów i nieustannego rozwoju. Życzę Wam satysfakcji, determinacji i pasji! Jestem głęboko przekonany, że spotkacie się w Ostródzie z serdecznym i przyjaznym przyjęciem.

Dowódca 20 Bartoszyckiej Brygady Zmechanizowanej pułkownik Tomasz Biedziak przypomniał, że formowanie ostródzkiego batalionu rozpoczęło się 7 lutego. Dziś szkoli się w nim 230 żołnierzy. Wojsko będzie stacjonować w Ostródzie na terenie dawnych tzw. czerwonych koszar. Obecnie prowadzone są tu prace związane z ich przystosowaniem dla potrzeb wojska. Miasto przekazało też na rzecz wojska część autodromu.

Wojsko w Ostródzie zostało zlikwidowane 31 grudnia 2011 roku. Wcześniej w koszarach przy ul. Grunwaldzkiej od 1956 roku działał 2 Pułk Szkolenia Kierowców.

arch. UM Ostróda

Wśród gości podczas uroczystego nadania sztandaru obecni byli samorządowcy i politycy, podkreślając, jak ważna jest dziś silna i skuteczna armia. — Ustawą o obronie ojczyzny chcielibyśmy stworzyć 300-tysięczną armię, która byłaby najsilniejszą armią lądową w Europie — powiedział Andrzej Śliwka, wiceminister aktywów państwowych.

Wiceminister Śliwka dodał, że inwestycja w uzbrojenie to jedyny sposób na poprawę bezpieczeństwa na Warmii i Mazurach.

Uroczystości towarzyszył piknik wojskowy, w trakcie którego można było zapoznać się z najnowszym sprzętem wojskowym, odwiedzić stanowiska promocyjne jednostek wojskowych oraz zjeść przepyszną wojskową grochówkę.

Jak doszło do powrotu wojska do Ostródy? — Będziemy rozwijać jednostki 16 Dywizji Zmechanizowanej. Chcemy, żeby 16 Dywizja liczyła cztery brygady, dziś liczy trzy brygady. I mam dobrą wiadomość: Wojsko Polskie wraca do Ostródy. I wróci w postaci batalionu czołgów, który będzie częścią 20 Brygady Zmechanizowanej. Do Ostródy trafią też koreańskie czołgi K2 – zapowiedział szef MON Mariusz Błaszczak podczas spotkania z mieszkańcami województwa warmińsko-mazurskiego w połowie 2022 roku.

13 sierpnia szef MON przebywał w Iławie, gdzie żołnierze z okazji święta Wojska Polskiego przygotowali dla mieszkańców regionu wojskowy piknik. I wtedy ogłosił decyzję, że w Ostródzie ma stacjonować batalion czołgów liczący około tysiąca żołnierzy. **BCL**

eprasa.pl f6611ffb73

PRZED NAMI KONFERENCJA GOSPODARCZA ELBLĄG'23

Już jutro — we wtorek 19 września w Elblągu rozpocznie się pierwsza organizowana przez Dziennik Elbląski Konferencja Gospodarcza. Dwudniowe wydarzenie ma charakter otwarty, a my podpowiadamy, dlaczego warto wziąć w nim udział.

Konferencja Gospodarcza Elbląg'23 to pierwsze tego typu wydarzenie organizowane przez Dziennik Elbląski w ciągu jego ponad 22-letniej historii. Zaprosiliśmy do rozmowy samorządowców, przedsiębiorców, ekspertów i mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego. Tematem głównym wydarzenia będzie szeroko rozumiany rozwój regionu — począwszy od jego aspektów związanych z bezpieczeństwem i przedsiębiorczością, przez ekologię i energetykę, po gospodarkę i administrację.

Już we wtorek będzie miał jeszcze jeden debiut dla redakcji z Elbląga, otóż redaktor naczelny Maciej Matera po raz pierwszy w historii wręczy statuetkę Człowiekowi Roku Dziennika Elbląskiego. Kto zostanie nagrodzony tym niezwykłym wyróżnieniem i zaszczytnym tytułem? Wkrótce się przekonamy. To jeszcze nie koniec — we wtorek w Elblągu przyznane zostaną również tytuły „Marki Warmii i Mazur" inspirowane magazynem o tym samym tytule.

Ciekawi rozmówcy, inspirujące rozmowy

Wszyscy dobrze wiemy, jak ważne jest poczucie bezpieczeństwa — dlatego na naszym wydarzeniu nie mogło zabraknąć panelu dyskusyjnego poświęconego temu tematowi. O wielowymiarowym pojęciu bezpieczeństwa rozmawiać będą między innymi przedstawiciel Paweł Lulewicz — prezes PGZ Stocznia Wojenna Sp. z o.o. i prof. dr hab. Marek Melnyk z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Kolejnym ważnym tematem w kontekście rozwoju regionu jest energetyka. W trakcie Konferencji Gospodarczej Elbląg'23 porozmawiamy również o tym, czy w regionie powinna powstać elektrownia jądrowa i czy warto budować farmy wiatrowe na morzu.

W centrum wydarzenie będzie też morska przyszłość Elbląga i okolic — kanał żeglugowy na Mierzei Wiślanej, modernizacja elbląskiego portu i rozwój gmin nadzalewowych. W trakcie paneli poświęconych szansom rozwoju gospodarczego i turystycznego regionu elbląskiego (i nie tylko) porozmawiamy między innymi z wicewojewodą Piotrem Opaczewskim, starostą elbląskim Maciejem Romanowskim, burmistrzem Tolkmicka Magdaleną Dalman, burmistrzem Braniewa Tomaszem Sielickim, przedsiębiorcami i przedstawicielami branży turystycznej.

Gośćmi Konferencji Gospodarczej Elbląg'23 będą między innymi:

Andrzej Śliwka — wiceminister aktywów państwowych

Maciej Romanowski — starosta elbląski

Magdalena Dalman — burmistrz miasta i gminy Tolkmicko

Tomasz Sielicki — burmistrz Braniewa

Nie zabraknie również ciekawych informacji dla przedsiębiorców i osób, które dopiero planują swój biznes. A to za sprawą panelu dyskusyjnego poświęconego instrumentom wsparcia dla małych i średnich przedsiębiorców dostępnych w ARP i roli rzecznika małych i średnich przedsiębiorców.

To wydarzenie tworzymy wspólnie

Partnerami strategicznymi Konferencji Gospodarczej Elbląg'23 są: Polska Grupa Zbrojeniowa, PKO Bank Polski i Warmińsko-Mazurska Strefa Ekonomiczna. Partnerami wydarzenia są: starosta elbląski Maciej Romanowski, Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. i Gmina Tolkmicko.

Patronat honorowy nad wydarzeniem objęło Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, a także wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki i marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Gustaw Marek Brzezin.

Wydarzenie nie mogłyby odbyć się bez udziału zaproszonych przez nas gości, którzy postanowili podzielić się swoją wiedzą i spostrzeżeniami ważnymi z perspektywy związanej z potencjałem i rozwojem całego regionu. Pragniemy jednak zaznaczyć, że Konferencja Gospodarcza Elbląg'23 ma charakter otwarty i każdy może wziąć w niej udział. — Konferencja Gospodarcza Elbląg'23 to pierwsze takie wydarzenie organizowane przez Dziennik Elbląski. Zapraszam mieszkańców i mieszkanki województwa warmińsko-mazurskiego, którym zależy na rozwoju naszego regionu, do współtworzenia naszego wydarzenia razem z nami i naszymi gośćmi — przekazuje Maciej Matera, redaktor naczelny Dziennika Elbląskiego i Gazety Olsztyńskiej.

Wśród gości, którzy odwiedzą Elbląg w dniach 19-20 września, znaleźli się między innymi: wiceminister aktywów państwowych Andrzej Śliwka, wicewojewoda warmińsko-mazurski Piotr Opaczewski, starosta elbląski Maciej Romanowski, prezes Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Krzysztof Żochowski, burmistrz miasta i gminy Tolkmicko Magdalena Dalman i burmistrz Braniewa Tomasz Sielicki.

ZAPRASZAMY DO ELBLĄGA W DNIACH 19-20 WRZEŚNIA! AGENDA NA STRONIE 24. REDAKCJA DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO

REKLAMA

OGŁOSZENIE BURMISTRZA SUSZA

o wyłożeniu do publicznego wglądu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miasta Susz w obrębie geodezyjnym Susz-1, w rejonie ul. Łąkowej

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz.U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2 – 5 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.) oraz w wykonaniu Uchwały Nr XXXIX/436/2023 Rady Miejskiej w Suszu z dnia 30 marca 2023 roku o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miasta Susz w obrębie geodezyjnym Susz-1, w rejonie ul. Łąkowej

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miasta Susz w obrębie geodezyjnym Susz-1, w rejonie ul. Łąkowej **w dniach od 25.09.2023 r. do 20.10.2023 r.** w siedzibie – Urzędzie Miejskim w Suszu, ul. Józefa Wybickiego 6, 14-240 Susz, w godzinach urzędowania. **Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 05.10.2023 r. o godz. 12.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Suszu, ul. Józefa Wybickiego 6, 14-240 Susz, **w sali nr 1.** Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz.U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz.U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.), każdy, kto kwestionuje ustalenie przyjęte w projekcie planu miejscowego i prognozie, może wnieść uwagi.

Uwagi mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej na adres Urzędu Miejskiego w Suszu, ul. Józefa Wybickiego 6, 14-240 Susz,
- za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: susz@susz.pl
- w formie ustnej do protokołu składanych wniosków w Urzędzie Miejskim w Suszu, ul. J. Wybickiego 6, 14-240 Susz" pok. nr 207

z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13.11.2023 r.**

Burmistrz Susza
Krzysztof Pietrzykowski

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych w toku sporządzania projektu planu miejscowego

Na podstawie art. 17a w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), dalej jako „ustawa" informuję, że:

– Administratorem Państwa danych osobowych jest Burmistrz Susza z siedzibą w Suszu przy ul. Józefa Wybickiego 6, 14-240 Susz, zwany dalej Administratorem; Administrator prowadzi operacje przetwarzania Państwa danych osobowych;
– z Inspektorem Ochrony Danych mogą się Państwo kontaktować drogą elektroniczną wysyłając wiadomość na adres email: inspektor@susz.pl
– zawarte we wnioskach dotyczących planu miejscowego Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez Administratora w celu sporządzenia planu lub dokonania w nim zmian.
– Administrator będzie przetwarzał Państwa dane osobowe na podstawie rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dalej jako „rozporządzenie".
– Przetwarzanie jest niezbędne do wypełnienia ciążącego na administratorze obowiązku prawnego–art. 6 ust 1 lit. c rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.U.UE.L.2016.119.1), dalej jako „RODO";
– Państwa dane osobowe będą udostępniane osobom, z którymi administrator podpisze umowę na sporządzanie planu zagospodarowania przestrzennego.
– Państwa dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej;
– Państwa dane osobowe będą przechowywane przez Administratora wieczyście;
– posiadają Państwo prawo do żądania od Administratora dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania;
– posiadają Państwo prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych (na adres Urzędu Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa);
– Państwa dane osobowe nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu;
– podanie danych osobowych jest wymogiem wynikającym z rozporządzenia. Jesteście Państwo zobowiązani do ich podania. Konsekwencją niepodania danych będzie brak możliwości rozpatrzenia wniosków składanych w procedurze uchwalania lub zmiany planu miejscowego.

Ponadto informuję, że w związku z przetwarzaniem przez administratora Państwa danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania planu zagospodarowania przestrzennego, w przypadku wystąpienia na podstawie art. 15 RODO, z żądaniem dostępu do danych osobowych, prawo do uzyskania dostępu do informacji o ich źródle przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano, zgodnie z przepisem art. 8a ust 1 ustawy.

Burmistrz Susza
Krzysztof Pietrzykowski

16123ilzi-a-M

eprasa.pl f6611ffb73

Zawsze chciałam pomagać ludziom

Każdego dnia, a nawet w każdej minucie, stajemy przed wyborem. Najważniejszym z wyborów jest ten dotyczący realizacji naszych marzeń. Sylwii Milczarek-Milewskiej wcale nie było łatwo swoje marzenia realizować, a jednak podejmowała ten trud. Jej decyzja ma wpływ na wielu ludzi. Dlaczego? Przeczytajcie.

EWA LUBIŃSKA
e.lubinska@gazetaolsztynska.pl

Fot. Ewa Lubińska

Sylwia Milczarek-Milewska stworzyła miejsce przyjazne ludziom. To było jej marzenie

Przez pierwsze lata swojego życia Sylwia Milczarek wychowywała się w niewielkiej PGR-owskiej wsi (dorośli pamiętają czym były PGR-y, młodzi mogą poszukać w necie).

— Tam, pod Kętrzynem, chodziłam jeszcze do czwartej klasy podstawówki — wspomina. — Kiedy upadły Państwowe Gospodarstwa Rolne (PGR), rodzice przenieśli się do Żegot na gospodarstwo rolne po moich dziadkach. Dla mnie to było dość traumatyczne przeżycie, bo znalazłam się w zupełnie obcym środowisku. Jednak kochałam przyrodę i lubiłam pracę na gospodarce.

Poza tym jej pasją był sport. Grała w piłkę, rzucała oszczepem, brała udział w zawodach pchnięcia kulą. Była silna, sprawna i marzyła o... byciu policjantką.

— Kiedy w siódmej klasie podstawówki zapytano mnie o to kim chciałabym zostać, odpowiedziałam, że policjantką — opowiada. — Pamiętam, że zostałam wtedy wyśmiana nie tylko przez kolegów i koleżanki, ale też nauczycieli. Przypuszczam, że taka deklaracja od siódmoklasistki mogła wydawać się dziwna. Jednak wtedy rzeczywiście praca w policji była moim marzeniem. Na szczęście mam wspaniałych rodziców, którzy uważają, że dzieci należy wspierać w realizacji marzeń, bez względu na to, jakie te marzenia są.

Po podstawówce Sylwia poszła do zawodówki rolniczej, bo jednak praca w gospodarstwie także jej się podobała. Następnie trafiła do technikum ogrodniczego, gdzie przyjmowano absolwentów zawodówek rolniczych (wtedy były pewne ograniczenia w szkolnictwie).

— W szkole średniej odsunęłam na bok marzenia o pracy w policji, ale do nich wróciłam i z tą myślą podjęłam studia na kierunku prawo i administracja. Wówczas jeszcze nie wiedziałam o szkole policyjnej w Szczytnie. Do wszystkiego dochodziłam sama, a nikt o tej uczelni mi nie wspomniał — mówi Sylwia Milczarek-Milewska. — W tym czasie dostałam się także na staż w starostwie powiatowym, gdzie byłam około roku. W pewnym momencie dotarła do mnie informacja, że jest nabór do policji. Pamiętam, że nie mogłam wyjść z biura i po dokumenty dla mnie poszła moja siostra. Bardzo szybko wszystko wypełniłam i dostałam się na test kwalifikacyjny, który zdałam. W 2005 roku w maju miałam przysięgę i tak zostałam policjantką.

Po kursie podstawowym w Szczytnie Sylwia rozpoczęła służbę w Komendzie Powiatowej Policji w Lidzbarku Warmińskim.

— Na ogół policjanci nie lubią pracy w patrolu prewencji — opowiada. — To rzeczywiście ciężka służba, bo pracuje się w systemie zmianowym, dokonuje interwencji w trudnych sprawach. Ja jednak to lubiłam, bo lubię kontakt z ludźmi. Zawsze też chciałam ludziom pomagać.

Tak Sylwia Milczarek przepracowała 10 lat, mimo że, jak opowiada (a ma co), kobiety policjantki mają trudniej niż mężczyźni w tym samym zawodzie. Tuż przed decyzją o przejściu na emeryturę trafiła na stanowisko pomocnika dyżurnego.

— Jeszcze pracując w policji, aby zniwelować stres, który był skutkiem tej pracy, zaczęłam chodzić na zajęcia z tańca do Lidzbarskiego Domu Kultury, ale też na treningi funkcjonalne do Pilnika. Było tam więcej takich kobiet jak ja, potrzebujących wsparcia, odreagowania, znerwicowanych i zestresowanych — zwierza się Sylwia. — Zajęcia znakomicie na nas działały. W pewnym momencie prowadzący je odszedł do Olsztyna, a mnie wciągnął pilates. Do tego stopnia, że zrobiłam kurs instruktora. To było w 2012 roku. Czułam, że to jest to, co chciałabym robić, bo ćwiczenia te pomagają nie tylko w utrzymaniu dobrej kondycji i sprawności fizycznej, ale też dobrze wpływają na naszą psychikę. Chodziłam przez jakiś czas na siłownię, jednak bez szczególnej fascynacji. Odeszłam na emeryturę, póki jeszcze miałam siłę na nowe wyzwania. Zamarzyło mi się takie miejsce, w którym my kobiety, nie tylko będziemy mogły zadbać o siebie, o swoje zdrowie, ale też będziemy się wspaniale czuły. Nikt nie będzie zwracał uwagi na tuszę, niemarkową odzież i wiek. Chciałam byśmy ćwiczyli bez oceniania, patrzenia na siebie krytycznie i mam nadzieję, że mi się to udało.

Tak właśnie w Lidzbarku Warmińskim prawie 10 lat temu powstała Akademia zdrowego ciała Sylwii Milczarek-Milewskiej.

Z początku Sylwia wynajmowała różne pomieszczenia, w których odbywały się jej zajęcia pilates.

— Początkowo nie było łatwo, bo w Lidzbarku wtedy pilates raczkował — wspomina. — Ludzie nie wiedzieli co to jest, kojarzyli go z jogą. Z czasem coraz więcej ludzi zaczęło doceniać tę formę aktywności. Postanowiłam poszukać lokalu, w którym mogłabym stworzyć swoje studio. Udało się. Dzisiaj prowadzę nie tylko zajęcia pilates, który moim zdaniem jest rewelacyjną formą aktywności, ale też inne formy, mające bardzo duży wpływ na zdrowie.

Akademia zdrowego ciała, która istnieje od 2015 roku, to między innymi terapie kręgosłupa, zajęcia korekcyjne, ćwiczenia wzmacniające, siłowe, ale też uelastyczniające, poprawiające funkcjonalność, masaże, czy kinezjotaping.

Sylwia od 20 lat ciągle zdobywa nową wiedzę i kwalifikacje.

— Co roku mówię sobie, że to już ostatnie szkolenie, kurs, warsztat, ale tak bardzo lubię się uczyć nowych rzeczy i rozwijać umiejętności, że chyba do końca życia będę się edukowała — mówi. — Na szczęście mąż, rodzice i rodzeństwo bardzo mnie w tym wspierają i rozumieją tę moją potrzebę, a to dla mnie bardzo ważne.

Do akademii chodzą regularnie głównie kobiety, ale to właśnie ich szczególne potrzeby zauważa Sylwia.

— To niebywałe, że nikt tak naprawdę nie dba o zdrowie kobiet — wyjaśnia instruktorka. — Weźmy na przykład pod uwagę ciążę, poród i połóg. Prawie żadna z kobiet nie wie, jak o siebie w tym czasie zadbać, a przecież to piękny, ale bardzo trudny okres. Poród, zwłaszcza przez cesarskie cięcie, to ogromne zmiany w ciele, a podczas połogu młode mamy skupiają się wyłącznie na dziecku, nie dbając o siebie, o to, żeby jak najszybciej pomóc ciału dojść do normy. Często skutki tych zaniedbań mają fatalny wpływ na jakość życia w przyszłości. To m.in. dolegliwości, takie jak dość powszechne nietrzymanie moczu, obniżenie narządów, szyjki macicy, można długo wyliczać. Poza tym ludzie nie kojarzą np. bólu kolana z dysfunkcją biodra itp. Zaniedbujemy siebie całymi latami. Później uważamy, że jedyną drogą są leki, zastrzyki, operacje chirurgiczne, a przecież wielu problemom można zapobiec.

Sylwia w swojej akademii zwraca szczególną uwagę na systematyczność, bo w ćwiczeniach systematyczność jest bardzo ważna. Uczestnicy jej zajęć chwalą ją za profesjonalizm, ale też za przyjazny klimat podczas spotkań i poczucie humoru. Przychodzą tutaj, jak do siebie. Instruktorka dba o dobre relacje, uczestnicy otrzymują wsparcie, dlatego wracają.

— Od kiedy chodzę na zajęcia do Sylwii nie mam bólu kręgosłupa — opowiada jedna z uczestniczek akademii. — Lubię tu przychodzić, bo jest na luzie. Poza tym Sylwia zawsze pyta jak się dziś czujemy, co się wydarzyło od ostatniego spotkania. Dopasowuje ćwiczenia do naszych potrzeb. No i te jej powiedzenia: „wyciągamy szyję, ludzie z szyją wyglądają dobrze", albo „ćwiczymy, ćwiczymy, nogi się w życiu przydają". Dobrze się podczas ćwiczeń bawimy. Nawiązują się przyjaźnie. To też ma znaczenie dla naszego zdrowia. Kiedy słyszę od znajomych, że co prawda boli kręgosłup, drętwieją w nocy ręce, ale brakuje im czasu na ćwiczenia, to moje ręce opadają, bo wiem, że prędzej, czy później trafią w ręce chirurga, a przecież to powinna być ostateczność i wielu schodzeniom można zapobiec, także towarzyszącemu im bólowi.

Akademia zdrowego ciała w Lidzbarku Warmińskim niedługo będzie obchodziła 10. rocznicę. Jej rozwój wstrzymała nieco pandemia i inflacja, ale nadal przyciąga coraz więcej chętnych i to dobry trend, bo warto dbać o swoje zdrowie o czym wszyscy doskonale wiemy.

PROMOCJA

eprasa.pl f6611ffb73

Od przypadku do wyboru

Anna Patuła chciała być pielęgniarką. Los zdecydował, że została położną. Do swej roli dojrzewała latami, jednak ten czas był potrzebny, żeby dzisiaj mogła powiedzieć, że jest najszczęśliwszą położną rodzinną na świecie!

ALINA LASKOWSKA
a.laskowska@gazetaolsztynska.pl

Anna Patuła jest mamą Gabrysi, położną rodzinną w Stawigudzie, ekspertką od chustonoszenia, fantastyczną rozmówczynią i mistrzynią w tym, co robi. O jej wielkim sercu do szeroko rozumianego położnictwa, świadczy zapełniony kalendarz z terminami spotkań z przyszłymi i obecnymi mamami, dla których pani Anna jest wsparciem i towarzyszką w najważniejszych chwilach życia.

— Położną jestem z przypadku. 2 marca 2021 minęły 23 lata, odkąd rozpoczęłam pracę w szpitalu w Olsztynie. To był zupełny przypadek, ponieważ chciałam być pielęgniarką i pracować w szpitalu dziecięcym — opowiada pani Anna. — Tam spędziłam część swojego dzieciństwa, bo choruję na astmę, mam alergie, więc tam kiedyś był mój drugi dom. To było moje wymarzone miejsce pracy.

Gdy po maturze Anna Patuła poszła do szkoły pielęgniarskiej, okazało się, że liczba miejsc jest ograniczona. Akurat wtedy była tworzona tylko jedna klasa o profilu pielęgniarskim. O przyjęciu do niej decydowało losowanie.

— Byłam niepocieszona, ale myślałam sobie, że nie jest tak źle. Położna, szpital, noworodki... i tak skończyłam położnictwo — wspomina pani Anna. — Uparcie dążyłam, aby w tym dziecięcym pracować i pracowałam z dziećmi do drugiego roku życia. Potem weszły wewnętrzne zmiany, przez które zostałam przesunięta do pracy na oddziale noworodkowym. Byłam zrozpaczona i nieszczęśliwa. Czułam się, jak dziecko zabrane z rodzinnego domu do domu dziecka. Prawie dwa lata przepłakałam, trudno mi było się odnaleźć w nowym miejscu.

TO BYŁ PRZEŁOM!

Jak czas pokazał, doświadczenie miało ogromne znaczenie w rozwoju zawodowym pani Anny jako położnej. Jak sama opowiada, pokochała noworodki i ich rodziców. Rozmawiając z rodzicami dzieci, miała poczucie, jakby to byli jej bliscy znajomi, koledzy i koleżanki. Tworzyła się więź wzmacniana ogromną empatią, jaką pani Ania bez wątpienia wykazuje.

— Potem był plan związany z rozbudową naszego oddziału noworodkowego. Aby móc na nim pracować, ukończyłam neonatologię — opowiada Anna Patuła — Byłam jedyną położną z Olsztyna, która ukończyła w Gdańsku neonatologię, razem z trzema koleżankami pielęgniarkami.

Robiąc specjalizację z neonatologii, Anna Patuła dojrzała całkowicie do bycia położną. Poczuła, że robi to co powinna.

— Tam odnalazłam własną wartość. Pogodziłam się z tym, że jestem położną, a nie pielęgniarką i to był bardzo wyjątkowy moment. Spojrzałam w lustro i powiedziałam do siebie.

„Jestem dumna z tego, że jestem położną" — wspomina z uśmiechem pani Anna — Dodatkowo tam właśnie poznałam przecudowne położne rodzinne. One zaraziły mnie pasją do położnictwa rodzinnego. Robiąc specjalizację neonatologiczną, równocześnie zapisałam się w Olsztynie na kurs położnych rodzinnych.

Fot. archiwum Anny Patuły

Anna Patuła: Położna towarzyszy kobietom przez całe życie

Pani Anna była pewna, że położna rodzinna to droga, którą pragnie iść dalej. Już wtedy na etapie kursu, w jej głowie kiełkowało, jak miałoby to wyglądać. Wiedziała, że będzie miała swój gabinet, że będzie się nazywał Anna Patuła Położna Rodzinna/Doradca, że w logo będzie aniołek dokładnie taki, jaki wpadł jej do głowy podczas nocnego dyżuru w szpitalu między karmieniem małych pacjentów.

— W międzyczasie urodziła się Gabrysia, moja wyczekana córka, dzięki której praca nabrała zupełnie innego znaczenia — opowiada położna.

— Odkąd zostałam mamą, każde dziecko, które brałam na ręce, odbierałam zupełnie inaczej niż kiedyś, jak własne, z miłością i empatią jeszcze większą niż można sobie wyobrazić. Cudowne doświadczenie i trudne równocześnie. Obciążające psychikę i wystawiające na nieustanne próby moją wrażliwość. Ukradkiem wychodziłam do toalety i wycierałam łzy, płakałam wraz z tymi maluszkami.

Praca w szpitalu na dyżurach była dla pani Ani bardzo obciążająca. W końcu, w 2018 roku, na jej drodze stanęła przyszła mama ze Stawigudy. Okazało się, że w tej miejscowości nie ma położnej. Poprzednia odeszła na emeryturę, nowa jeszcze się nie pojawiła. Pani Ania wykorzystała ten fakt i właśnie w Stawigudzie rozpoczęła swoją drogę jako położna rodzinna. W tamtejszym ośrodku zdrowia znajduje się jej gabinet. Pani Ania pożegnała szpital i oddała się całkowicie położnictwu rodzinnemu, które jest dla niej nie tylko pracą, ale przede wszystkim pasją.

WSPÓLNA PODRÓŻ

Poza solidnym wykształceniem i doświadczeniem pani Ania ma w sobie ogromne pokłady szacunku i troski o drugiego człowieka. Wie doskonale, że relacje z drugim człowiekiem oparte powinny być na zaufaniu. Szczególnie wtedy, kiedy sprawa związana jest z tak intymną sferą kobiecą. Jej niewątpliwy profesjonalizm to składowa tego, czego uczą w szkołach, doświadczenia w pracy i cech osobowości. To ogromna zaleta, gdy ma się świadomość drogi, jaką się przeszło, aby być szczęśliwym i spełnionym tu i teraz. Tym właśnie pani Ania dzieli się z kobietami, maluszkami i rodzinami, którymi się opiekuje. Anna Pakuła pokazuje, że położnictwo to wspólna podróż, gdzie każdy członek załogi jest tak samo ważny.

— Mam kurs języka migowego PJM A1, A2 i mogę trochę „migać" z głuchymi rodzicami — dodaje pani Ania.

Anna Patuła porusza także tematy, które są niezwykle ważne, a jednak często zapomniane.

— Położna towarzyszy kobietom przez całe życie. W okresie ciąży, porodu i połogu — to oczywiste. Dla mnie to jednak o wiele szersza misja — opowiada pani Anna — Jestem wtedy, gdy młoda dziewczyna zaczyna dojrzewać, przygotowuję ją do pierwszej miesiączki, wizyty u ginekologa. Jest to pewnego rodzaju edukacja seksualna. Z doświadczenia wiem, że rozmowy córki z rodzicem o „tych sprawach" są niezwykle trudne. Te same rozmowy z położną są dużo łatwiejsze. Kobiecość to piękny kwiat, który wymaga odpowiedniego pielęgnowania.

Pani Ania jest także z kobietami, które przechodzą menopauzę. Dzięki rozmowom i edukacji można się z tym etapem życia uporać dużo łatwiej. Ona nie boi się trudnych tematów. Nie opuszcza swoich pacjentek po operacjach onkologicznych, jest obok, wspiera i edukuje w zakresie profilaktyki raka piersi czy raka szyjki macicy. Jest często pierwszą osobą, która może odpowiednio szybko zareagować, gdy dzieje się coś złego. Położna rodzinna to towarzyszka na całe życie.

PROMOCJA

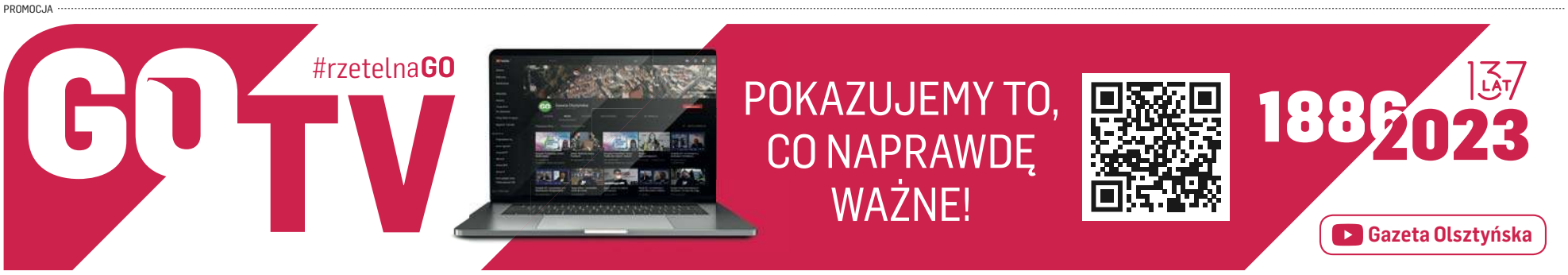

eprasa.pl f6611ffb73

Premier: minimalne wynagrodzenie od stycznia 2024 r. wzrośnie do 4242 zł

Premier Mateusz Morawiecki mówił też o emeryturach stażowych, które mają przysługiwać po 38 latach okresów składkowych dla kobiet i 43 latach dla mężczyzn.

Fot. Kancelaria Premiera/Tweet

Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie w sprawie minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2024 r. - od 1 stycznia płaca minimalna wzrośnie do 4242 zł, a minimalna stawka godzinowa wyniesie 27,70 zł. Od 1 lipca minimalna płaca wyniesie 4300 zł, a stawka godzinowa 28,10 zł - poinformował premier Mateusz Morawiecki.

— Gdy przejmowaliśmy stery rządów to płaca minimalna wynosiła 1750 zł — zauważył na czwartkowej konferencji „Rząd blisko ludzi" w Warszawie premier, podkreślając że warto zadać sobie w związku z tym pytanie: czy teraz żyje się lepiej niż osiem lat temu?

Jego zdaniem „od odpowiedzi na to pytanie będzie zależało, czy państwo „ma być wyrozumiałe wobec słabych tak, jak chcemy, żeby było, czy odwrotnie - państwo ma być silne wobec słabych, a słabe wobec wielkich tego świata, wobec silnych, którzy narzucają swoją wolę państwu polskiemu".

— Dzisiaj postanawiamy o płacy minimalnej, która brutto będzie wynosiła 4242 zł już za parę miesięcy. A warto podkreślić, że płaca netto - dzięki naszej gigantycznej obniżce podatków z 18 na 12 proc. i kwota wolna do 30 tys. zł - minimalna płaca netto będzie zasadniczo ponad dwa razy większa niż w czasach Platformy Obywatelskiej — wskazał premier.

Ocenił, że jest to „rewolucja solidarnościowa". „To też jest fundamentalna różnica między naszym rządem a naszymi poprzednikami. Dla nas państwo musi być silne dla silnych, a wyrozumiałe dla słabszych, a nie na odwrót" podkreślił premier.

„To wybory, które zadecydują o kolejnych pokoleniach, zadecydują o życiu nie tylko na najbliższe 4, 8 lat, ale zadecydują o życiu w czasie kolejnych dekad" — mówił Morawiecki. „Będą determinowały naszą przyszłość, będą decydowały o tym, czy ta przyszłość będzie kształtowana w duchu solidarności, sprawiedliwości, praworządności, dostatku, który staramy się dla wszystkich jak owoce wzrostu dzielić, czy będzie to prawo dżungli, liberalne prawo pięści, które aż za dobrze wszyscy znamy sprzed 2015 roku. Wybór należy do państwa" — powiedział zwracając się do wyborców.

Premier mówił też o emeryturach stażowych, które mają przysługiwać po 38 latach okresów składkowych dla kobiet i 43 latach dla mężczyzn.

— Kolejny wielki punkt naszego programu społecznego - emerytury stażowe. To wielka przełomowa zmiana w szczególności dla tych wszystkich, którzy pracowali najciężej i najdłużej — powiedział Morawiecki.

Stwierdził: „Wyobraźmy sobie miliony polskich rodzin, miliony naszych rodaków, którzy pracowali w pocie czoła często wstając przed świtem i utrudzeni pracowali tak przez 38 lat - kobiety albo 43 lata".

Jak dodał premier, budowali oni naszą ojczyznę często ciężką, fizyczną pracą. „Chylę czoła przed wszystkimi panami, paniami, którzy tyle lat przepracowali i ze względów zdrowotnych, ze względu na możliwości fizyczne nie chcą, nie mogą już dłużej pracować" — powiedział.

Podkreślił, że rząd opiera politykę na naprawionych finansach publicznych. „Te emerytury to wielkie dziedzictwo „Solidarności". Dziś powinniśmy zadać sobie pytanie, czy to Polacy mają decydować o swoim losie, czy decydować będą gabinety berlińskie lub brukselskie" — stwierdził.

Minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg podkreśliła, że „bezpieczeństwo polskich rodzin, bezpieczeństwo Polaków i bezpieczna przyszłość to nie są tylko słowa". „To są konkretne działania, które już wprowadziliśmy przez ostatnie 8 lat" — wskazała minister. „My budujemy silną i nowoczesną Polskę, która ma w sercu Polaków i silny fundament, jakim jest rodzina" — dodała.

Maląg podkreśliła, że w czwartek została podjęta ważna decyzja związana z rynkiem pracy i godnością Polaków. „Troszczymy się o to, aby wzrastało minimalne wynagrodzenie, ale także to przeciętne. My przede wszystkim nie chcemy, żeby Polska konkurowała tanią siłą roboczą z państwami Unii Europejskiej, ale wysoką technologią, nowoczesnością i to cały czas się dzieje" — zaznaczyła.

Jak zauważyła, rynek pracy jest dzisiaj wyjątkowo silny.

— Jesteśmy trzecim państwem z najniższym bezrobociem w Unii Europejskiej. Tutaj są potrzebne ręce do pracy i praca, która daje poczucie godności i stabilizacji każdego z nas. Dlatego te decyzje są odpowiedzialne, przemyślane podejmowane we właściwym momencie — stwierdziła minister.

Zgodnie z przepisami, jeżeli Rada Dialogu Społecznego w ustawowym terminie nie uzgodni wysokości minimalnego wynagrodzenia i stawki godzinowej, wówczas kwoty te w drodze rozporządzenia ustala do 15 września Rada Ministrów. Na posiedzeniu plenarnym RDS 10 lipca stronie społecznej nie udało się wypracować wspólnego stanowiska.

Zgodnie z przyjętym przez Radę Ministrów rozporządzeniem od 1 stycznia 2024 r. minimalne wynagrodzenie ma wynosić 4242 zł, a minimalna stawka godzinowa 27,70 zł; od 1 lipca 2023 r. minimalne wynagrodzenie za pracę ma wynieść 4300 zł, a minimalna stawka godzinowa 28,10 zł.

Rząd szacuje, że minimalne wynagrodzenie otrzymuje 3,6 mln osób. Od 1 lipca najniższa pensja wynosi 3600 zł, a stawka godzinowa 23,50 zł.

(PAP) AGATA ZBIEG, IGA LESZCZYŃSKA, DELFINA AL SHEHABI, EDYTA ROŚ

PIE: inflacja kontynuuje spadek, we wrześniu wyniesie poniżej 9 proc.

W piątek GUS opublikował dane o inflacji w sierpniu. Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w ubiegłym miesiącu wzrosły o 10,1 proc w ujęciu rocznym, a w porównaniu z poprzednim miesiącem utrzymały się na tym samym poziomie.

Inflacja kontynuuje spadek. We wrześniu wyniesie ok. 9 proc. Kolejne miesiące będą jednak coraz trudniejsze — stwierdził ekonomista PIE Jakub Rybacki w komentarzu do piątkowych danych o inflacji.

W piątek GUS opublikował dane o inflacji w sierpniu. Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w ubiegłym miesiącu wzrosły o 10,1 proc w ujęciu rocznym, a w porównaniu z poprzednim miesiącem utrzymały się na tym samym poziomie. Jak ocenił ekonomista Polskiego Instytutu Ekonomicznego w komentarzu do danych GUS, spadek inflacji jest związany głównie ze słabszym wzrostem cen żywności. Zwrócił uwagę, że tempo wzrostu cen żywności spadło z 15,6 do 12,7 proc., co obniżyło CPI o 0,7 pkt. Jednocześnie inflacja bazowa dalej przekracza 10 proc., a tempo wzrostu cen usług nie hamuje.

— We wrześniu inflacja wyniesie ok. 9 proc. Spadek związany będzie głównie z działaniami rządu dot. cen energii. Inflacja bazowa powinna spaść poniżej 10 proc., choć prawdopodobnie kolejny raz zobaczymy wysoki wzrost cen w edukacji — ocenił Rybacki.

Dodał, że łączny wzrost cen w tej kategorii w ostatnich latach był niski na tle inflacji i że można się spodziewać nadrabiania tych zmian.

— Kolejne kwartały będą już zdecydowanie mniej korzystne pod względem spadku inflacji. Ceny paliwa wzrosną wraz z wyższymi kosztami pozyskiwania ropy naftowej. Na początku 2024 r. inflację podwyższy też odmrożenie cen energii i wzrost stawek VAT na żywność. Długofalowo przeszkadzać będą też rosnące ceny żywności na rynkach światowych. Dlatego w przyszłym roku inflacja dalej pozostanie wysoka — wskazał ekonomista PIE.

(PAP) MAREK SIUDAJ

PROMOCJA

eprasa.pl f6611ffb73

Polacy coraz rzadziej odwiedzają salony samochodowe

Drugi kwartał br. słabo się zakończył dla dealerów samochodowych. Z obserwacji zachowań ponad 460 tys. konsumentów wynika, że o jedną piątą ubyło wizyt w salonach względem ubiegłego roku.

Fot. Pixabay

W przypadku marek premium ruch zmalał najbardziej, bo aż o przeszło 30% rdr. Mniejsze spadki odnotowały marki wolumenowe – o ponad 18%. Eksperci komentujący wyniki wyjaśniają, że klienci marek premium teraz rozglądają się za tańszymi autami. I nie ma w tym nic dziwnego, ponieważ w ostatnim czasie ceny pojazdów mocno poszły w górę, więc klienci chcą jakoś „ominąć" inflację. I dodają, że pod koniec roku ruch do salonów powinien wrócić, bo Polacy coraz mniej obawiają się inflacji. Konsumenci liczą też na wyprzedaże roczników i dodatkowe rabaty. Do tego firmy będą wymieniać swoje floty, a to też powinno poprawić sytuację.

Dwucyfrowe spadki w salonach

Według raportu Związku Dealerów Samochodów (ZDS) i firmy technologicznej Proxi.cloud, w drugim kwartale br. ruch w salonach samochodowych spadł o 20,8% rdr. Tak wynika z obserwacji zachowań ponad 463 tys. konsumentów, którzy odwiedzili łącznie 1,7 tys. placówek należących do 34 marek (9 premium i 25 wolumenowych). Informacje zebrano z danych lokalizacyjnych.

— Salony samochodowe mają coraz mniej klientów głównie z powodu rosnących kosztów zakupu. Średnia cena auta wyjeżdżającego z polskiego salonu co miesiąc śrubuje kolejne rekordy. Dlatego klienci odkładają kupno nowego auta tak długo, jak tylko mogą. Branża dealerska już odczuwa kłopoty, wcześniej spowodowane brakiem podaży, a teraz – topniejącym popytem — mówi Paweł Tuzinek, prezes Związku Dealerów Samochodów.

W badaniu uwzględniono serwisy mechaniczne i blacharskie, funkcjonujące przy salonach sprzedaży. Ze względu na przyjętą metodologię, autoryzowane serwisy musiały zostać utożsamione z salonami. Finalnie zmniejszenie liczby wizyt w tych punktach przełożyło się na spadek ogólnego poziomu odwiedzin salonów.

— O ile decyzję o naprawie auta trudniej jest przesunąć w czasie, o tyle klienci mogą rezygnować z ASO na rzecz nieautoryzowanych serwisów, żeby zaoszczędzić. Przez inflację są podejmowane próby naprawiania pojazdów w tańszych warsztatach. Mówiąc wprost, wszystko sprowadza się do pieniędzy. Jednak, jak tylko sytuacja poprawi się na rynku, można prognozować, że i ruch w warsztatach naprawczych się zwiększy — komentuje Miłosz Sojka, analityk w Proxi.cloud.

Z kolei w opinii Pawła Tuzinka, malejący ruch w serwisach blacharsko-lakierniczych wynika bezpośrednio z zaostrzenia przepisów kodeksu drogowego.

— Znaczne podwyżki kwot mandatów spowodowały, że ludzie jeżdżą ostrożniej. Zmniejszenie ogólnej liczby wypadków oraz stłuczek jest niezaprzeczalnie zjawiskiem pozytywnym społecznie, ale mającym wpływ na ilość likwidowanych szkód komunikacyjnych — stwierdza ekspert z ZDS.

Klientów mniej, ale tak samo aktywni

Z raportu wiadomo też, że w II kwartale br. liczba klientów w salonach samochodowych spadła o 20,6% rdr.

— Skoro konsumenci i firmy wstrzymują się z zakupem pojazdów, to raczej nie widzą potrzeby odwiedzania tego typu placówek. Dopóki nie poprawi się sytuacja finansowa znacznej części społeczeństwa, trudno spodziewać się polepszenia wyników — uważa Sojka.

Ponadto analiza wykazała, że od kwietnia do czerwca br. średnia liczba odwiedzonych salonów samochodowych, przypadająca na jednego klienta, wyniosła 1,35. Rok wcześniej była na takim samym poziomie.

— Warto przypomnieć, że w I kw. 2022 roku, czyli w okresie znaczących przerw w łańcuchach dostaw, odwiedzanych było średnio tylko 1,16 różnych salonów samochodowych, czyli dużo mniej niż obecnie. Po zwiększeniu dostępności aut potencjalni nabywcy raczej zaczęli wracać do poprzednich nawyków, lecz jest już ich zdecydowanie mniej niż przed rokiem — zaznacza Mateusz Chołuj z Proxi.cloud.

Marki premium z największą stratą

Z badania wynika też, że ruch w salonach marek premium zmniejszył się w II kwartale br. o 30,7% rdr. W tym samym czasie salony marek wolumenowych odnotowały spadek o 18,1% rdr. Paweł Tuzinek podkreśla, że tańsze marki zawsze cieszą się większą popularnością. Do tego częściej wybierają je przedsiębiorstwa, które są głównym odbiorcą nowych samochodów w Polsce. I to jest powodem różnicy między wynikami marek premium i tych drugich.

— Osoby bądź firmy, które wcześniej kupowały marki premium, zaczęły się rozglądać za nieco tańszymi pojazdami. Tym sposobem próbują niejako ominąć inflację, lecz nie jest to proste, bo samochody mocno zdrożały. Stagnacja w salonach luksusowych aut może więc potrwać dłużej — zwraca uwagę Chołuj.

Prezes Tuzinek dodaje, że obecnie mamy do czynienia z migracją z salonów marek premium do placówek marek wolumenowych.

— Osoby, które ostatni raz zmieniały samochód przed pandemią czy kulminacyjnym okresem inflacji, mogą teraz dysponować budżetem podobnym do tego sprzed paru lat. I on już na auto marki premium nie wystarczy — analizuje ekspert z ZDS.

Liczba klientów marek premium spadła w II kwartale br. o 26,6% w porównaniu z analogicznym okresem ub.r. W tym samym czasie rdr. ubyło 19% klientów marek wolumenowych. Autorzy raportu dostrzegają, że te straty w zbliżonych proporcjach pokrywają się ze spadkami ruchu w obu segmentach.

— Cześć klientów odkłada decyzję o kupnie pojazdu premium do czasu obłożenia mniejszym ryzykiem. Sporo z tych samochodów jest kupowanych w leasingach bądź kredytach, a te ostatnio ciągle drożały. Dlatego też spadek w tym segmencie jest wyższy. Jednak zapowiadana obniżka stóp procentowych i spadek inflacji mogą za chwilę odwrócić tę tendencję — objaśnia Miłosz Sojka.

Końcówka roku powinna być lepsza

Jak przewidują eksperci z Proxi.cloud, na początku IV kw. br. ruch w salonach poprawi się, o ile nic negatywnego znowu nie wydarzy się na rynku.

— Polacy, którzy odłożyli decyzję o zakupie nowego pojazdu, zaczną szukać wyprzedaży roczników i akcji rabatowych. Do salonów odważniej powinny też ruszyć firmy na zakupy flotowe — dodają.

— Nie spodziewam się znaczącego pogłębienia i tak już dużego spadku wizyt w salonach. Kolejne dwa kwartały 2023 roku mogą okazać się okresem poprawy ruchu. Oczywiście najwięcej wizyt można przewidywać na przełomie IV kw. br. i I kw. 2024 roku, ze względu na wyprzedaże rocznika, które już wróciły po pandemicznej przerwie. Wtedy powinien być największy ruch — prognozuje Paweł Tuzinek.

Natomiast Mateusz Chołuj prognozuje, że w IV kw. br. dealerzy, po tym słabym dla nich §okresie, powinni być bardziej skłonni do dawania rabatów, szczególnie w segmencie premium. To trochę podreperuje sytuację i podniesie ruch. Jednak ekspert nie spodziewa się dużego odbicia. Na to będzie jeszcze za wcześnie, choć z innych badań rynkowych wiadomo, że już teraz Polacy coraz mniej obawiają się inflacji. Więc to dodatkowo może poprawić ruch w salonach samochodowych.

WW. MATERIAŁ JEST UDOSTĘPNIONY NA ZASADZIE NIEODPŁATNEJ LICENCJI. LIPIEC 2023 R.
© MONDAYNEWS POLSKA | WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE.

PROMOCJA

eprasa.pl f6611ffb73

Krzyżówka klasyczna z hasłem

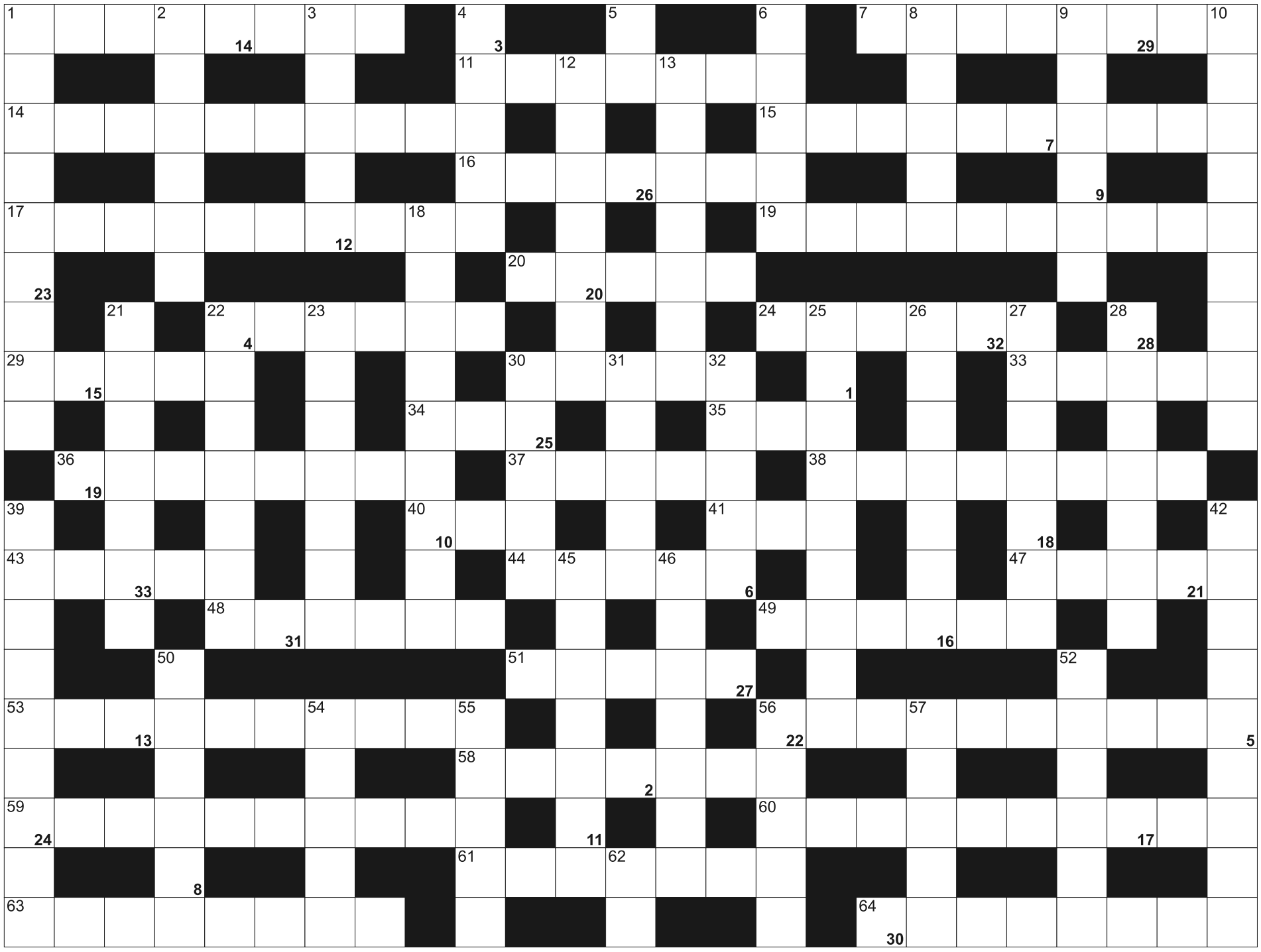

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

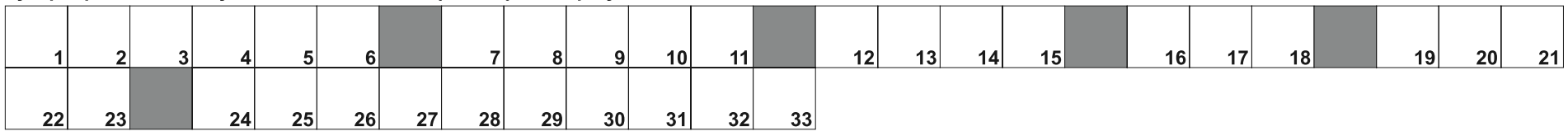

POZIOMO: 1) kanalizacja deszczowa potocznie; 7) stolica stanu Queensland w Australii; 11) Japonka lub Chinka; 14) przemysł rozrywkowy; 15) w telewizji i w gazecie; 16) żołnierz z kuszą; 17) Krzysztof, twórca filmowego "Dekalogu"; 19) kłótliwy człowiek; 20) zgarniają śnieg z ulic; 22) topola nadwiślańska inaczej; 24) Bartłomiej; 29) sosna lub świerk; 30) mleczny napój; 33) z jej liści odżywka do włosów; 34) materiał żałobny; 35) wschodni ksiądz; 36) z wtyczką; 37) tarcza Zeusa; 38) zakład naukowo-badawczy; 40) mocny napój piratów; 41) płynie przez Jezioro Bodeńskie; 43) dwie do brydża; 44) pnącza w lasach tropikalnych; 47) Rubinstein, polski pianista; 48) trzecie miasto Kenii; 49) końcówka trąbki; 51) budują żeremia; 53) ośmieszający portret; 56) mąż ulegający żonie; 58) czarno-białe ciastko z kremem; 59) "Śluby ... " A. Fredry; 60) miasto ze Ścianą Płaczu; 61) francuski poeta, przywódca Plejady; 63) duży krokodyl; 64) ... Ferrand, stolica Owernii.

PIONOWO: 1) Baszkortostan inaczej; 2) silna zazdrość; 3) gorejący w Biblii; 4) na zebrze; 5) krótko o sobie; 6) porcja; 8) nad nim Lyon i Genewa; 9) kołyszą się w sambie; 10) ogół biskupów w Polsce; 12) bożonarodzeniowe widowisko sceniczne; 13) miasto starogreckiej poetki Korinny; 18) łańcuch górski ze szczytem K2; 21) materiał na koszule; 22) resztka materiału; 23) duży mebel kuchenny; 25) wspina się na Matterhorn; 26) rycerz okrągłego stołu, kochał Izoldę; 27) niejeden poległ pod Grunwaldem; 28) członek zakonu Ignacego Loyoli; 30) siedziba władz Rosji; 31) grupa popierających się osób, szajka; 32) wyziewy z kuchni; 39) wziernikowanie ucha; 42) osoba aresztowana; 45) wynik mnożenia; 46) przepływa przez Mostar; 50) z ziół lub narciarski; 52) gigant na stoku; 54) brytyjska sieć hipermarketów; 55) strona monety; 56) duża kromka chleba; 57) zły karzeł ze skandynawskich wierzeń; 62) symbol antymonu.

SUDOKU

1					7			
	6							
8			4		5		1	2
2		7		1	9	6	8	
		5		8	4	1		3
4				7		2	5	
5						7	3	
	8		7	5	2			
		6			3			

1208

	9		8	3			1	5
	3	1	5	9	2	8		4
				6		9		
3				8			5	
8	2		9					7
		5						
4		3	6	7	8	1		
				1		3		
2	1	6			9		7	

1209

1		8	7				6	
		9				2		
			1	4		3		
9	2		3	7	6		4	5
6	3	4		5				
			4					2
			9	2		4		
8	9		5				7	
	5		8			9		

1210

eprasa.pl f6611ffb73

ORGANIZATORZY

DZIENNIK ELBLĄSKI

KONFERENCJA GOSPODARCZA ELBLĄG'23

KONGRES PRZYSZŁOŚCI

PARTNERZY STRATEGICZNI

PGZ

PGE

Bank Polski

5 lat Polska Strefa Inwestycji

Warmińsko-Mazurska Specjalna Strefa Ekonomiczna

PARTNERZY

ZIEMAR SZWARCENOWO

BGK BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

arp Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

STAROSTA ELBLĄSKI Maciej Romanowski

GMINA BRANIEWO

GMINA TOLKMICKO

PATRONI HONOROWI

Mariusz Błaszczak MINISTER OBRONY NARODOWEJ

Ministerstwo Aktywów Państwowych

Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej

Ministerstwo Infrastruktury MAREK GRÓBARCZYK SEKRETARZ STANU

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Artur Chojecki

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO Gustaw Marek Brzezin

PATRONI MEDIALNI

GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBLĄSKI

GO TV

BIZNES WARMII I MAZUR

iWiM INWESTYCJE WARMII I MAZUR

MWM MARKI WARMII I MAZUR

TVP 3 OLSZTYN

51230TBP-D-K

eprasa.pl f6611ffb73

18 WRZEŚNIA

Galeria jednej sylwetki

Olsztyn
Spotkania z osobami ze świata kultury z naszego regionu.
Gość: Andrzej Fabisiak – wicedyrektor olsztyńskiego Teatru im. Stefana Jaracza
Prowadzenie: Bożena Kraczkowska
Godz. 17.00, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

19 WRZEŚNIA

Biblioteka – strefa relaksu

Olsztyn
Czujesz, że przygniata Cię stres? Chcesz poznać ćwiczenia relaksacyjne, storytelling, czyli sztuka opowiadania, rolę czytania jako jeden z lepszych sposobów na relaks i odpoczynek?
Godz. 16.30, Stary Ratusz WBP (pokój z widokiem, II piętro), ul. Stare Miasto 33.

20 WRZEŚNIA

W świecie instrumentów muzycznych

Olsztyn
W świecie instrumentów muzycznych to warsztaty dla osób niewidomych i niedowidzących
Godz. 14.30, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

20 WRZEŚNIA

Akademia Zdrowego Diabetyka - tura II

Olsztyn
Cykl nieodpłatnych warsztatów i konsultacji dla diabetyków (typu 1 i 2) oraz ich opiekunów (mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego).
Wsparcie grupowe:
— Warsztaty żywieniowo-kulinarne dla młodzieży z cukrzycą typu 1
— Spotkanie z dietetykiem dla rodziców/opiekunów dziecka z cukrzycą typu 1
— Spotkanie z dietetykiem dla diabetyków typu 2 oraz ich opiekunów
Wsparcie indywidualne:
— Konsultacje indywidualne z dietetykiem
Godz. 21.00, Fundacja CzuliMy, ul. Kajki 7/19.

21 WRZEŚNIA

„Woluminy ze Stadtbibliothek Königsberg w księgozbiorze Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie"

Olsztyn
Prelegent: Kustosz Alicja Łuczyńska - Biblioteka Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie
Podczas wykładu przedstawiona zostanie historia Miejskiej Biblioteki w Królewcu (Stadbibliothek Königsberg). Zobrazowane zostaną znaki proweniencyjne Stadbibliothek pochodzące z różnych okresów jej działalności, a także droga jaką woluminy królewieckie przebyły po zakończeniu II wojny światowej, aby w końcu stać się częścią zbioru Biblioteki Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Zaprezentowane zostaną wyniki badań proweniencyjnych prowadzonych w ramach projektu „Księgozbiory przedwojenne jako źródło do historii Warmii i Mazur" koordynowanego przez Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie.
Godz. 17.00, Muzeum Warmii i Mazur, ul. Zamkowa 2.

22 WRZEŚNIA

Koncert symfoniczny

Olsztyn
Paweł Przytocki – dyrygent, Shiori Kuwahara (Japonia) – fortepian, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej | Program: Feliks Ignacy Dobrzyński – Uwertura do opery Monbar czyli Flibusterowie op. 30, Robert Schumann – Koncert fortepianowy a-moll op. 54, Witold Lutosławski – Koncert na orkiestrę.
Godz. 19:00, sala koncertowa Filharmonii.

22 WRZEŚNIA

Stand-up: Olka Szczęśniak: Skąpiec Poznawczy

Olsztyn
Olka Szczęśniak wystąpi ze swoim 80 minutowym materiałem,'Skąpiec poznawczy", a wraz z nią na scenie pojawi się również support.
Każdy z nas nosi w sobie ,'skąpca poznawczego". Upraszczamy rzeczywistość, posługując się schematami i stereotypami, żeby zaoszczędzić sobie czasu i energii. W wielu przypadkach skąpiec się przydaje, czasem jednak wprowadza w błąd i działa na naszą niekorzyść.
Godz. 20.00, Aula im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

22 WRZEŚNIA

Salon Maturzystów Perspektywy 2023

Olsztyn
W programie m.in.:
» prezentacje oferty edukacyjnej uczelni akademickich na rok 2024/2025 z udziałem przedstawicieli uczelni z regionu i z Polski
» wszystko o maturze 2024 z języka polskiego, matematyki, języków obcych oraz przedmiotów dodatkowych – spotkania z ekspertami Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży.
Godz. 09.00, Centrum nauk Humanistycznych UWM, ul. Obitza 1.

23 WRZEŚNIA

Baby Filharmonia

Olsztyn
Dorota Mentel – prowadzenie | Cykl koncertów skierowany do najmłodszego grona słuchaczy, których celem jest wprowadzenie dzieci w naturalny język muzyczny, poprzez śpiew i ruch – podstawowe środki ekspresji dziecka. Koncerty chociaż przybierają formę interaktywno-warsztatową, prowadzone są bez słów, tak aby dziecko mogło w pełni doświadczyć pięknego języka, jakim jest muzyka.
Godz. 10.30/11.30, sala kameralna filharmonii.

23 WRZEŚNIA

Astronomiczna Jesień Muzyczna - koncert MC Kwadrat

Olsztyn
W pierwszym dniu astronomicznej jesieni zapraszamy na koncert zespołu MC Kwadrat - Astronomiczna Jesień Muzyczna na jazzowo. Będzie można usłyszeć dobre kompozycje jazzowe, które mniej lub bardziej kojarzą się z astronomią. Świetna muzyka w połączeniu z niezwykłymi obrazami nieba to znakomita propozycja na pierwszy jesienny wieczór.
Godz. 18.00, Olsztyńskie Planetarium, Al. Piłsudskiego 38.

23 WRZEŚNIA

Nocne Powitanie Jesieni

Olsztyn
Coraz chłodniej... coraz ciemniej... Więc już czas! Razem z ROVELOWNIĄ zapraszamy Was na Nocną Przejażdżkę Rowerową z okazji powitania jesieni. Będzie ognisko! Więc koniecznie weźcie kiełbaski. Całość trasy to ok. 20 km. Ze względów bezpieczeństwa, tym razem zapraszamy na wydarzenie bez dzieci. Będzie ciemno więc prosimy nie zapominać o sprawnym oświetleniu rowerowym.
Godz. 21.00, Wysoka Brama w Olsztynie.

23 WRZEŚNIA

Pod niebem pełnym gwiazd: Niebo jesienne

Olsztyn
„A cóż piękniejszego nad niebo, które przecież ogarnia wszystko, co piękne?", pisał Mikołaj Kopernik w swoim dziele „O obrotach". Trudno się z nim nie zgodzić. Niejeden z nas z zachwytem od czasu do czasu spogląda na nocne niebo. Dlatego też warto wiedzieć, co na nim można zobaczyć. Podczas pokazu w planetarium prowadzonym na żywo przez astronoma dowiesz się jakie zmiany zachodzić będą na nocnym niebie w ciągu najbliższego miesiąca, jak znaleźć „gwiazdy wędrujące" czyli planety, nie wspominając o Drodze Mlecznej, którą każdy z nas pewnie widział, ale może nie każdy wie, czym ona jest.
Godz. 14.00, Olsztyńskie Planetarium, Al. Piłsudskiego 38.

24 WRZEŚNIA

Koncert rodzinny ze Smokiem Kwintusiem i Fermatką

Olsztyn
Pełne zabawy, humoru, a także wartości edukacyjnych koncerty zarówno dla małych jak i dużych słuchaczy | Prowadzenie koncertu: Katarzyna Kropidłowska – Fermatka, Marcin Młynarczyk – smok Kwintuś.
Godz. 11.00, sala koncertowa Filharmonii.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

TEŚCIOWIE 2: 13:00, 13:20, 15:15, 17:30, 18:45, 19:45, 21:00; AFTER 5. Na zawsze / napisy: 12:30, 14:45, 17:15, 19:00, 20:45; DUCHY W WENECJI / napisy: 15:30, 18:15, 21:00; MRU I JA: wielka przygoda na cztery łapy / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:15, 17:00; SOUND OF FREEDOM. Dźwięk wolności / napisy: 14:20, 19:30; ZAKONNICA II / napisy: 13:10, 15:45, 18:30, 20:00; SIŁA NASZYCH MARZEŃ / familijny / od 10 lat / lektor: 13:45; RAPORT PILECKIEGO: 21:15; BEZ LITOŚCI 3. Ostatni rozdział / napisy: 20:15; BARBIE / dubbing: 16:00; O PSIE, który jeździł koleją: 12:00, 14:15, 16:30; MIĘDZY NAMI ŻYWIOŁAMI / familijny / od 7 lat / dubbing: 13:30; OPPENHEIMER / napisy: 16:15

eprasa.pl f6611ffb73

GO

#rzetelnaGO

RZETELNE DZIENNIKARSTWO

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!

137 LAT 1886 2023

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

Konstal PRODUCENT

GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

2823otbr-a-G

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIE Olsztyn 279 000 zł, 602-313-371

do wynajęcia

LOKAL użytkowy Olsztyn centrum, 602-313-371

MIESZKANIE, 602-313-371

PRACA

dam pracę

DO naprawy domków holenderskich, 503-103-703

ZATRUDNIĘ wykwalifikowanych pracowników ogólnobudowlanych oraz pomocników, tel. 607-034-852

USŁUGI

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

SPRZEDAM 37 krów mięsnych LM okolice Giżycka, 508-398-381

maszyny rolnicze

WIALNIĘ do zboża sprzedam, 661-083-014.

inne

JAŁÓWKI wysokocielne, 506-999-493.

Pogrążeni w bólu zawiadamiamy,
że 13 września 2023 r.
po długiej i ciężkiej chorobie zmarła

ś. † p.

Teresa Pióro

nasza Żona, Mama, Babcia, Siostra i Ciocia.

Ostatnie pożegnanie rozpocznie się w poniedziałek, 18 września 2023 r., o godz. 14.00 Mszą Świętą w kościele Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Olsztynie. Pogrzeb odbędzie się po mszy na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

Nieutulona w żalu rodzina

177723opb1-a-M

Katarzynie Zienkiewicz
i Jej Bliskim
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Taty
składają współpracownicy
z Olsztyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

177523opb1-a-M

31419opb1-A 2x2-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
www.zuparkadia.olsztyn.pl
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

103923opb1-c-P

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

eprasa.pl f6611ffb73

RADOSNE BIEGANIE NAD JEZIOREM UKIEL

BIEGI\\\ Sławomir Kaliski i Sviatlana Sanko zwyciężyli w Alior Bank VII Ukiel Olsztyn Półmaratonie. I choć poziom sportowy był nieco niższy niż w poprzednich latach, to na olsztyńskiej plaży miejskiej uśmiechniętych twarzy nie brakowało.

Wyniki

Półmaraton (mężczyźni)
1. Sławomir Kaliski 1:17,42
2. Paweł Pszczółkowski 1:18,48
3. Daniel Mikielski 1:21,46

Półmaraton (kobiety)
1. Sviatlana Sanko 1:24,59
2. Izabela Parszczyńska 1:30,18
3. Monika Jacyszyn 1:39:04

Bieg na 5 km (mężczyźni)
1. Aleksandr Sanko 16:07
2. Przemysław Flaga 16:14
3. Krzysztof Brągiel 17:45

Bieg na 5 km (kobiety)
1. Lidia Kołomańska 18:59
2. Beata Osior 19:20
3. Miłosława Wasiak 21:12

W ramach imprezy odbyły się również biegi dla dzieci, które jak zwykle przysporzyły najwięcej emocji.

STOMILANKI NADAL BEZ ZWYCIĘSTWA

PIŁKA NOŻNA\\\ Do Olsztyna na mecz ze Stomilankami w ramach rozgrywek ekstraligi przyjechał Górnik Łęczna. Trzykrotny mistrz Polski nie dał szans beniaminkowi, wygrywając 5:0.

Stomilanki Olsztyn – Górnik Łęczna 0:5 (0:2)
0:1, **0:2** – Posiewska (37, 44), **0:3** – Kłoda (51), **0:4** – Posiewska (54), **0:5** – Rapacka (59 k)

Stomilanki: Milner – Libera (60 Korzec), Silny, Sokołowska, Kędzia, Osajkowska, Drąg, Vidal (60 Vidal), Contreras (64 Kamala), Soares Cupertino, Kałużna.

Sobotnie rywalki Dariusza Maleszewskiego w poprzednich wyjazdowych spotkaniach tego sezonu spisywały się następująco: przegrana z GKS-em Katowice 1:2 oraz bezbramkowy remis z AP Orlen Gdańsk.

W 24 minucie Stomilanki miały okazję do objęcia prowadzenia za sprawą podyktowanego rzutu karnego. Naprzeciwko Sandry Urbańczyk stanęła Marta Contreras. Górą była bramkarka Łęcznej. Wynik ostatecznie otworzyła 13 minut później Aleksandra Posiewska. Na minutę przed końcem pierwszej połowy spotkania na listę strzelców mogła wpisać się Dorota Hałatek, jej szarża na bramkę została zastopowana przez defensywę Stomilanek. Jednak chwilę później Katja Skupień przechwyciła piłkę, dośrodkowała z prawej strony boiska, a całość zamknęła strzałem z okolic piątego metra Aleksandra Posiewska, po raz drugi pokonując golkiper Stomilanek. Po przerwie rywalki Stomilanek podwyższyły rezultat za sprawą Weroniki Kłody, Aleksandry Posiewskej, a wynik ustaliła kapitan Górnika – Oliwia Rapacka. Stomilanki źle rozegrały wyrzut z autu, piłkarki Górnika po pressingu przejęły piłkę. W polu karnym sfaulowana została Dominika Deręń i w 59. minucie Oliwia Rapacka wykorzystała „jedenastkę".

A oto, co powiedział o spotkaniu trener Górnika Robert Makarewicz: – Bardzo przeciętny mecz w naszym wykonaniu, szczególnie w pierwszej połowie. Nie mogliśmy złapać właściwego dla siebie tempa dużo niedokładności i niefrasobliwości w naszych zagraniach. Dlatego zdecydowaliśmy się w przerwie na dwie korekty w składzie. Dziewczyny, które weszły po przerwie, wniosły dużo ogłady w naszej grze i druga połowa już wyglądała tak, jakbyśmy sobie tego życzyli. Gratuluję zespołowi zwycięstwa, pomimo kilku złych momentów. Prawdziwy zespół poznaje się właśnie po tym, jak wychodzi z trudnych chwil.

Trener Stomilanek miał jeszcze mniej powodów do zadowolenia. – Początek sezonu jest dla nas bardzo ciężki. Nasz plan działania jest wprawdzie w miarę realizowany, ale tracimy bramki w kuriozalnych okolicznościach. Pomimo porażek z najmocniejszymi w lidze zespołami, widzę jednak pewne plusy – powiedział po spotkaniu trener Dariusz Maleszewski.

30 września o godzinie 12:00 Stomilanki Olsztyn zagrają na wyjeździe z Pogonią Szczecin – piątą drużyną ubiegłego sezonu.

PAWEŁ PIEKUTOWSKI

Pozostałe wyniki 5. kolejki:
AZS UJ Kraków – UKS SMS Łódź 2:2
AP Orlen Gdańsk – Rekord Bielsko-Biała 3:2
Śląsk Wrocław – Pogoń Tczew 1:4
GKS Katowice – Medyk Konin 2:0
Czarni Sosnowiec – Pogoń Szczecin 2:2

Tabela po 5. kolejce:

1. GKS KATOWICE	12	11:2
2. SMS ŁÓDŹ	11	14:5
3. AP ORLEN GDAŃSK	11	10:3
4. GÓRNIK ŁĘCZNA	10	14:3
5. SZCZECIN	8	8:5
6. POGOŃ TCZEW	7	9:14
7. SOSNOWIEC	5	8:10
8. REKORD	4	6:9
9. ŚLĄSK WROCŁAW	4	8:14
10. AZS UJ KRAKÓW	3	8:10
11. MEDYK KONIN	3	8:14
12. STOMILANKI	**1**	**3:16**

eprasa.pl f6611ffb73

Z KRAKOWA WRÓCILI NA TARCZY

PIŁKA NOŻNA\\\ Stomil Olsztyn zanotował kolejną porażkę na drugoligowych boiskach. Tym razem olsztynianie przegrali 1:2 z Hutnikiem Kraków. Po szalonym meczu trzy punkty wywalczyła za to Olimpia Elbląg, która 3:2 wygrała z Wisłą Puławy.

Hutnik Kraków – Stomil Olsztyn 2:1(1:0)

1:0 - Miłosz Drąg (22), **1:1** - Tomasz Bała (49), **2:1** - Marcin Wróbel (82)
Stomil: 1. Łukasz Jakubowski – 11. Filip Wójcik, 26. Bartosz Waleńcik, 25. Hubert Sadowski, 3. Lukáš Kubáň, 29. Radosław Tuleja - 6. Yudai Shononaga 17. Łukasz Szramowski, 18. Michał Bezpalec, 10. Karol Żwir – 89. Tomasz Bała

Fot. Emil Marecki

Kolejne spotkanie Stomil rozegra 23 września. Przy Piłsudskiego Biało-Niebiescy podejmą Sandecję Nowy Sącz

Trener Janusz Bucholc, który ponownie mógł zasiąść na ławce rezerwowych po karze za czerwoną kartkę w Stalowej Woli, dokonał kilku zmian w wyjściowej jedenastce, w tym jednej wymuszonej. Za kartki w tym spotkaniu nie mógł zagrać Igor Kośmicki. W jego miejsce wybiegł Lukáš Kubáň. W obronie nie pojawił się także Filip Szabaciuk, a od pierwszej minuty na boisku pojawili się Radosław Tuleja, Yudai Shononaga i Tomasz Bała. Na ławce rezerwowych zasiedli zatem Michał Karlikowski, Hubert Krawczun i Piotra Kurbiel.

Mecz rozpoczął się od przewagi gospodarzy. Hutnik raz po raz atakował bramkę Łukasza Jakubowskiego, jednak bez zmiany wyniku. Olsztynianie skupili się na kontrach i już pierwsza mogła dać prowadzenie w 3 minucie, ale Tomasz Bała niedokładnie zagrywał do Karola Żwira i piłkę na rzut rożny wybili obrońcy.

Hutnik wciąż w naciskach, ale dobrze w bramce spisywał się Jakubowski. Swoje zrobiła też dobrze dysponowana olsztyńska obrona.

W 22 minucie po raz kolejny olsztynianie pozwolili oddać rywalowi strzał sprzed pola karnego i tym razem Miłosz Drąg pokonał Jakubowskiego.

Stomil niby próbował, ale nie potrafił nawet oddać strzału na bramkę Kaczorowskiego. W 34 minucie trener Bucholc zdecydował się na pierwszą zmianę. Boisko opuścił Tuleja, a w jego miejsce na murawie pojawił się Filip Szabaciuk. Obrońca mógł wpisać się na listę strzelców chwilę po wejściu na boisko, jednak jego uderzenie z dystansu było minimalnie niecelne.

Stomil grał bardzo zachowawczo, po jednej z dobrych akcji przesuniętego na lewo Wójcika, Bała nie potrafił trafić do bramki. Do końca pierwszej części gry wynik nie uległ zmianie. W przerwie Janusz Bucholc dokonał jednej zmiany: w miejsce Karola Żwira na boisku pojawił się Hubert Krawczun. To się opłaciło, bo już w 49 minucie zagrał prostopadłe podanie do Szramowskiego, a ten wstrzelił piłkę wzdłuż bramki i do siatki skierował ją Tomasz Bała. Stomil chciał iść za ciosem. Bezpalec zagrał do Krawczuna, jednak jego strzał obronił Kaczorowski.

Mecz mocno się ożywił, obie drużyny stwarzały sytuacje. Po stronie Stomilu szczególnie aktywny był Krawczun, a w drużynie Hutnika – Deniss Rakels. Trzeba też podkreślić, że dobrze w bramce spisywał się Łukasz Jakubowski. Od 70 minuty spotkanie straciło tempo, z obu stron było sporo błędów. Mimo to lepiej w tym fragmencie wyglądał Hutnik. Swoich szans nie wykorzystali Jakub Marcinkowski i Marcin Wróbel. W końcu w 82 minucie gospodarze dopięli swego. Marcin Wróbel wykorzystał świetne dogranie Rakelsa i głową skierował piłkę do siatki.

Olsztynianie próbowali jeszcze zmienić wynik spotkania, ale robili to nieporadnie i zaliczyli drugą porażkę z rzędu. **EM**

Olimpia Elbląg – Wisła Puławy 3:2 (0:0)

1:0 – Sienkiewicz (54), **1:1** – Kumoch (89), **2:1** – Bartoś (90+3), **3:1** – Kuczałek (90+4), **3:2** – Retlewski (90+5 karny)
OLIMPIA: Witan – Sarnowski, Szczudliński, Kuczałek, Jakubczyk, Famulak Jóźwicki (71 Łabecki), Stefaniak, Sienkiewicz (85 Kardyś), Jacenko (77 Bartoś), Kozera (77 Żak)

Elblążanie przystąpili do meczu z mocnym postanowieniem zdobycia kompletu punktów i swój cel osiągnęli. Już początek spotkania pokazał, kto przejął inicjatywę i kto prowadzi grę. Na bramkę gości sunął atak za atakiem. Już w 2 minucie w idealnej sytuacji na otworzenie wyniku znalazł się Maciej Famulak. Strzelił po krótkim rogu, ale bramkarz gości Oskar Mielcarz był tuż przy słupku.

W kolejnych minutach bramkę gości ostrzeliwali: Dominik Kozera, Famulak, Aleksander Jacenko, ale bez efektu. Goście też nie chcieli ustępować i jak nadarzyła się sytuacja, to wyprowadzali kontrataki.

W 22 minucie Janusz Nejszewski po otrzymaniu piłki od Kacpra Kaczorowskiego wpadł w pole karne, ale w ostatniej chwili niebezpieczeństwo wybiciem piłki zażegnał Patryk Jakubczyk. Na bramkę Andrzeja Witana strzelał też Kaczorowski, ale obok słupka.

W 40 minucie Olimpia wyprowadziła szybki atak. Michał Kuczałek minął na pełnym biegu dwóch zawodników gości, uderzył z 14 metra, jednak mało precyzyjnie i wynik bezbramkowy do przerwy nie uległ zmianie.

Po przerwie nadal w natarciu byli „olimpijczycy". W 54 minucie podopieczni trenera Przemysława Gomułki wyszli na prowadzenie. Obrońca Wisły źle wyrzucił z autu i arbiter przyznał go gospodarzom. Marcel Stefaniak wrzucił piłkę w pole karne, a tam głową wybił Radosław Seweryś, wprost pod nogi Sienkiewicza, który huknął sprzed pola karnego i za chwilę cieszyła się cała widownia, po tym jak piłka ugrzęzła w siatce.

Napór Olimpii trwał, a w bramce gości dwoił się i troił Oskar Mielcarz, który swoimi interwencjami uratował swoją drużynę od utraty kolejnych bramek.

Kiedy mecz zbliżał się do końca i wygrana Olimpii była blisko, Kamil Kumoch uderzył z ponad 30 metrów. Oddał strzał życia i piłka, wpadając w same okienko pod poprzeczkę, ugrzęzła w siatce. W doliczonym czasie gry elblążanie wyprowadzili jednak dwie „zabójcze" akcje ofensywne, po których na listę strzelców wpisali się: Kamil Bartoś i Kuczałek.

Wisła walczyła do końca i w ostatniej akcji meczu wywalczyła rzut karny, który zamieniła na bramkę po uderzeniu Dawida Retlewskiego.

Ostatecznie Olimpia wygrała 3:2, a schodzących z murawy piłkarzy kibice żegnali na stojąco oklaskami. **JERZY KUCZYŃSKI**

• **Inne wyniki 9. kolejki II ligi:** Kotwica Kołobrzeg – GKS Jastrzębie 2:0; Sandecja Nowy Sącz – Stal Stalowa Wola 2:0; Olimpia Grudziądz – Zagłębie Lubin II 0:2; SKRA Częstochowa – Radunia Stężyca 1:1; KKS Kalisz – Chojniczanka 0:1; Lech II Poznań – Pogoń Siedlce 0:4; Polonia Bytom – ŁKS II Łódź 2:1

PO 9 KOLEJKACH

1. Zagłębie*	17	13:6
2. Radunia	17	13:6
3. KKS	16	10:16
4. ŁKS	16	15:12
5. Hutnik	15	14:8
6. Wisła	14	11:9
7. Pogoń*	13	12:5
8. Olimpia*	**13**	**11:11**
9. Skra	13	6:7
10. Kotwica*	11	12:7
11. Grudziądz	11	9:13
12. Lech II	11	10:16
13. Stomil	**10**	**8:12**
14. Chojniczanka	9	9:13
15. Polonia	9	7:12
16. GKS	8	8:13
17. Stal	8	8:13
18. Sandecja	5	6:13

* mecz mniej

Fot. Ryszard Biel

Kolejny mecz Olimpia rozegra 20 września. Elblążanie na własnym boisku podejmą Pogoń Siedlce

eprasa.pl f6611ffb73

EŁCKA WICHURA PRZYBIERA NA SILE

BOKS\\\ Srebro na mocno obsadzonych Międzynarodowych Mistrzostwach Śląska, a później świetna walka na transmitowanej w TVP Sport gali Suzuki Boxing Night. Natalia Kuczewska z ełckiego Mazura coraz mocniej zaznacza swoją obecność w świecie poważnego boksu.

fot. Polski Związek Bokserski / FB

Natalia Kuczewska to zawodniczka z ogromnych potencjałem

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA ŚLĄSKA KOBIET

Reprezentantka Anglii i zawodniczka z Kazachstanu zostały ringowymi skalpami Natalii Kuczewskiej rywalizującej przed chwilą na dużym międzynarodowym turnieju, jaki odbył się w dniach 4-9 września w Gliwicach. Kuczewska – na co dzień zawodniczka ełckiego MKB Mazur Ełk – rywalizowała w kat. -50 kg i był to dla niej udany turniej. W drodze do finału Ełcka Wichura wygrała dwa pojedynki. W walce o złoto, po wyrównanym pojedynku, decyzją sędziów Polka musiała uznać wyższość Kazaszki.

Swoją pierwszą walkę reprezentantka Polski stoczyła 5 września, zwyciężając z pięciokrotną mistrzynią Anglii Kelsey Oakley (ostatni tytuł zdobyła w zeszłym roku jako 18-letnia seniorka). Ełcka Wichura pokazała skuteczny i przemyślany boks bez zbytnich fajerwerków, co nie zmienia faktu, że w ringu wiedziała kiedy i jak przycisnąć niezłą rywalkę. Sędziowie nie mieli problemu z werdyktem i stosunkiem 2:1 wygraną przyznali Polce, która tym samym awansowała do półfinałów imprezy.

W swoim Kuczewska zmierzyła się czwartek 7 września z Kazaszką Moldir Toikową. O ile pierwsza walka w wykonaniu Ełckiej Wichury była poprawna, to w półfinale reprezentantka naszego kraju zabrała Toikową do bokserskiej szkoły – stoczyła świetny pojedynek, boksowała mądrze, pokazała spory arsenał umiejętności pięściarskich i bardzo dobre przygotowanie kondycyjne. Pod wrażeniem umiejętności ełczanki byli zgromadzeni w hali kibice, jak i eksperci śledzący rywalizację na gliwickich mistrzostwach – Kuczewska pokazała naprawdę jakościowy boks i w zdecydowany sposób (3:0) awansowała do finału, już zapewniając sobie co najmniej brązowy medal. Złoto było na wyciągnięcie ręki.

Walkę o tytuł mistrzowski zawodniczka ełckiego Mazura stoczyła z Aluą Balkebikovą, rodaczką odprawionej w świetnym stylu Toikovei. Kazachstańska pięściarka wyciągnęła wnioski z półfinałowych błędów reprezentacyjnej koleżanki i dała Polce z Ełku trudny i wyrównany pojedynek. Obie zawodniczki zaczęły ostrożnie, badając przez chwilę swoją ringową formę, po czym kibice i widzowie zgromadzeni na transmisji LIVE obejrzeli sporo ciosów i dużo dobrego, przemyślanego boksu z obu stron. Wyższa i większa Balkebikova starała się robić użytek ze swoich warunków fizycznych, do tego była agresywniejsza w ringu, niż półfinałowa rywalka Kuczewskiej. Ta z kolei próbowała swoich szans w punktowaniu dzięki szybkim rękom i zwinnym nogom. Obie pięściarki miały swoje momenty, z czego Polka wydawała się trafiać czyściej, co nawet wówczas nie przeszkadzało trenerce Kazaszki gorąco dopingować swoją podopieczną. Być może aktywna i żywiołowa agitacja w stylu Lou Duvy (de facto żaden trener bokserski, a manager – showman, którego zadaniem było właśnie „pilnowanie" punktowania i wywieranie presji na arbitrach) wywarła jakiś wpływ na sędziów, którzy i tak mieli prawo mieć mały ból głowy, wydając werdykt. Ich decyzją (2:1) Międzynarodową Mistrzynią Śląska 2023 została Kazaszka Balkebikova. Kuczewskiej przypadł srebrny medal, który z pewnością z zadowoleniem dołączy do rosnącej kolekcji trofeów. Wspomnijmy, że Polka z Ełku jest ubiegłoroczną młodzieżową wicemistrzynią świata.

SUZUKI BOXING NIGHT 23

Kilka dni później Ełcką Wichurę zobaczyliśmy w ringu ponownie, i to na dużej imprezie transmitowanej przez telewizję. 15 września zawodniczka ełckiego Mazura wybrała się na Suzuki Boxing Night na mecz bokserski Polska vs. Niemcy. Dla reprezentantki Polski start w Kolnie (woj. podlaskie) był kolejnym etapem przygotowań do Młodzieżowych Mistrzostw Europy w Azerbejdżanie i kwalifikacji do Igrzysk Olimpijskich we Francji. Polka w ringu zmierzyła się Farah Youssif. Piątkowa gala w Kolnie była transmitowana przez TVP Sport, a walka Kuczewskiej była pierwszą zaplanowaną w przekazie stacji. Do ringu obie panie weszły tuż po godz. 20:00.

Natalia od pierwszych sekund bardzo szybko zdominowała mniejszą gabarytowo rywalkę, kilka razy trafiając ją po świetnych akcjach. Ełcka Wichura wykorzystywała lepsze warunki fizyczne, do tego od początku była stroną agresywną, biła bardzo precyzyjnie i zdecydowanie wygrała inaugurującą rundę.

W drugiej zawodniczka ełckiego Mazura nie dawała okazji Niemce na zmianę przebiegu pojedynku – punktowała po przemyślanych akcjach, podkreślała dominację ringową, stosując szereg myczków, jak też umiejętnie wykorzystywała szybkie nogi. Na moment Polka zdecydowała się na zmianę bokserskiej pozycji na klasyczną (Natalia jest mańkutką), ale bardzo szybko wróciła do swojej naturalnej. W tej rundzie Youssif zaznaczyła kilkoma ciosami, że nadal jest w ringu obecna również ciałem, ale styl i forma ełczanki nie dały jej szans na zyskanie przychylności na kartach sędziowskich.

Trzecie starcie było bodajże najlepszym w wykonaniu ełczanki. Momentami Youssif traciła koordynację po akcjach Natalii, ta z kolei – w zależności od potrzeb – atakowała lub wyczekiwała ze skutecznymi kontrami. Sędziowie byli jednogłośni i wynikiem 3:0 przyznali wygraną Polce. W piątkowy wieczór na gali Suzuki Boxing Night Natalia Kuczewska zaprezentowała naprawdę świetną formę, na co zwracał w trakcie walki duet komentatorski: Janusza Pindera i Piotr Jagiełło. Uznani eksperci sportowi nie omieszkali wspomnieć również o kuźni ełckich bokserów, zwracając uwagę na bogate ełckie bokserskie tradycje i wywodzących się z Mazura dawnych mistrzów szermierki na pięści.

WYGRANA NATALII BYŁA BARDZO MIŁYM PREZENTEM DLA JEJ KLUBOWEGO TRENERA TADEUSZA BIRYŁO, EŁCZANINA ROKU 2022. TRENER EŁCKIEGO MAZURA ZOSTAŁ UHONOROWANY TYM ZASZCZYTNYM TYTUŁEM PRZEZ KAPITUŁĘ TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW EŁKU.

Kilka godzin przed Suzuki Boxing Night w ełckiej Hali Sportowej im. Leszka Błażyńskiego odbyła się uroczysta gala, na której w imieniu trenera Biryło tytuł Ełczanina Roku odebrała jego córka Urszula. Poświęcony od dekad ełckiemu boksowi doświadczony szkoleniowiec zdecydował się tego dnia wybrać ze swoją podopieczną na Suzuki Boxing Night.

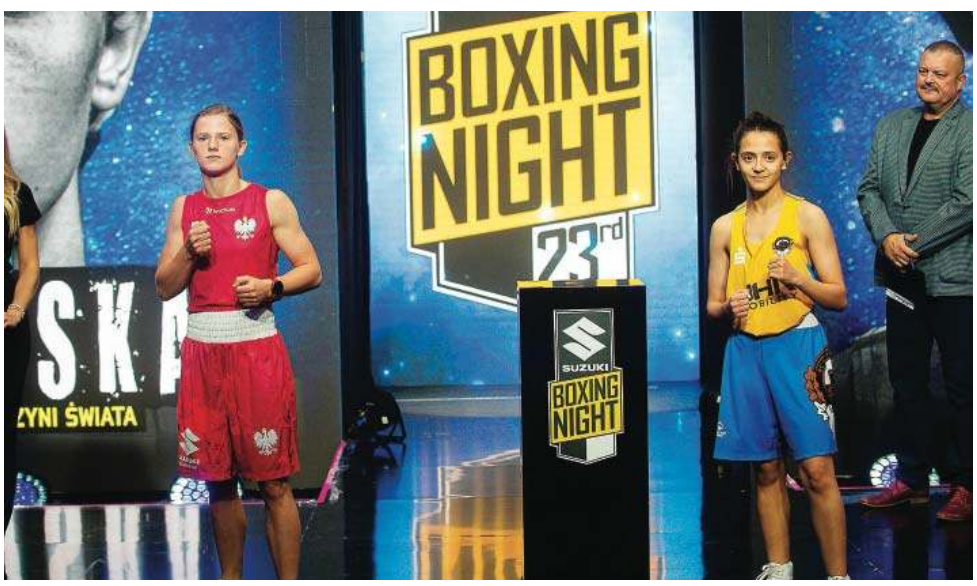

Oficjalne ważenie przed Suzuki Boxing Night 23

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI
m.chroscielewski@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl f6611ffb73

KING NIE DAŁ RADY PIECZKOWSKIEMU

TENIS\\\ Polska wygrała w Kozerkach 4:0 z Barbadosem w meczu Pucharu Davisa (Grupa Światowa II). Stawką rywalizacji było prawo gry w barażach o udział w Grupie Światowej I. Swój wkład w zwycięstwo Biało-Czerwonych miał olsztynianin Olaf Pieczkowski.

Polska – Barbados 4:0
H. Hurkacz – K. Marshall 6:0, 7:5
O. Pieczkowski – D. King 1:6, 7:6 (7-5), 6:3
K. Drzewiecki, J. Zieliński – D. King, H. Lewis 6:4, 6:4
T. Berkieta – X. Lawrence 6:3, 6:4

Rywalizacja pomiędzy Polską a Barbadosem zaczęła się od starcia Huberta Hurkacza z Kaipo Marshallem. Faworyzowany Polak pokonał rywala 6:0, 7:5.

Hurkacz, aktualnie 16. w rankingu tenisistów, zagrał w reprezentacji daviscupowej po raz pierwszy od ponad trzech lat. 26-letni wrocławianin musi zaliczyć w najbliższym czasie dwa występy w narodowych barwach w Pucharze Davisa, bo to jeden z warunków światowej federacji (ITF), niezbędnych do dopuszczenia do startu w igrzyskach olimpijskich w Paryżu.

Piątkowy przeciwnik Hurkacza, Marshall, nie jest nawet sklasyfikowany w rankingu ATP. W drugim secie postawił jednak Polakowi dość trudne warunki.

Następnie na kort wyszedł Olaf Pieczkowski, który zmierzył się Darianem Kingiem. Olsztynianie ostatecznie wygrał 1:6, 7:6 (7-5), 6:3.

King jest wyżej od Pieczkowskiego notowanym tenisistą. Obecnie zajmuje 482. miejsce w klasyfikacji ATP, a w przeszłości był nawet 106. Niedawno wygrał dwie imprezy ITF i przeszedł eliminacje do turnieju ATP 250 w Winston-Salem, pokonując zawodnika z pierwszej setki rankingu ATP.

31-letni reprezentant Barbadosu rozpoczął mecz z młodszym o 12 lat Pieczkowskim (646.) bardzo dobrze, szybko obejmując prowadzenie 5:0. Ostatecznie wygrał pierwszego seta 6:1. W drugim trwała wyrównana walka, rozstrzygnięta dopiero w tie-breaku na korzyść Polaka 7-5. Trzeci set był również zacięty. Pieczkowski obronił w nim dziewięć break-pointów i zwyciężył 6:3. Mecz trwał dwie i pół godziny.

Trzeci punkt dla Polski zdobyli debliści Jan Zieliński i Karol Drzewiecki, którzy wygrali z Darianem Kingiem i Haydnem Lewisem 6:4, 6:4.

Zwycięstwo Biało-Czerwonych przypieczętował Tomasz Berkieta, który pokonał Xaviera Lawrence'a 6:3, 6:4.

Fot. PAP/Szymon Pulcyn

Olaf Pieczkowski w rankingu ATP zajmuj 646. miejsce

Polacy awansowali do przyszłorocznej fazy play-off o miejsce w Grupie Światowej I. Właśnie w tej fazie przegrali w lutym na wyjeździe z Japonią 0:4.

Piąte igrzyska Djokovica

Novak Djokovic wyraził chęć startu w przyszłorocznych igrzyskach w Paryżu. Lider światowego rankingu przygotowuje się fizycznie i psychicznie na „bardzo napięty i wymagający" harmonogram. W jego dorobku olimpijskich występów jest tylko brąz zdobyty w Pekinie.

Po niedawnym sukcesie na US Open Djokovic zrównał się z Australijką Margaret Court i wywalczył 24. trofeum Wielkiego Szlema w grze pojedynczej. Jego zdobycze Wielkiego Szlema obejmują 10 tytułów Australian Open, trzy korony French Open, siedem trofeów Wimbledonu i cztery triumfy w US Open.

W dorobku Serba wciąż jednak brak złotego medalu olimpijskiego. Djokovic może się pochwalić tylko jedynym krążkiem wywalczonym na igrzyskach. W Pekinie 2008 zdobył brązowy medal, pokonując Amerykanina Jamesa Blake'a. Starty w kolejnych turniejach olimpijskich w Londynie 2012, Rio 2016 i Tokio 2020 zakończyły się niepowodzeniem.

Przyszłoroczny terminarz jest bardzo napięty. Zaledwie 13 dni po zakończeniu Wimbledonu na kortach trawiastych uczestnicy igrzysk w Paryżu wystąpią na mączce na obiektach Rolanda Garrosa, gdzie tradycyjnie odbywa się French Open. Zawody olimpijskie na kortach ziemnych odbędą się od 27 lipca do 4 sierpnia, po czym gracze przystąpią do rywalizacji na twardej nawierzchni podczas turnieju US Open, który zaplanowano od 26 sierpnia do 8 września.

Djokovic będzie miał 37 lat w momencie otwarcia igrzysk olimpijskich w Paryżu, ale jest zdeterminowany, aby walczyć o wszystkie cztery Wielkie Szlemy i stanąć na najwyższym stopniu podium olimpijskiego.

ŹRÓDŁO: PAP

PROMOCJA

4423otbp-b -P

eprasa.pl f6611ffb73

Biało-Czerwoni zrewanżowali się Włochom za ubiegłoroczną porażkę w finale mistrzostw świata

Twitter/PZPS

JESTEŚMY MISTRZAMI EUROPY!

POLSKA WYGRAŁA W RZYMIE Z WŁOCHAMI 3:0 (25:20, 25:21, 25:23) W FINALE MISTRZOSTW EUROPY. BIAŁO-CZERWONI WYWALCZYLI DRUGIE W HISTORII ZŁOTO TEJ IMPREZY – WCZEŚNIEJ TRIUMFOWALI W 2009 ROKU. TO JEDENASTY MEDAL POLAKÓW W ME.

Polska – Włochy 3:0 (25:20, 25:21, 25:23).

Polska: Norbert Huber, Marcin Janusz, Łukasz Kaczmarek, Jakub Kochanowski, Wilfredo Leon, Aleksander Śliwka – Paweł Zatorski (libero) – Tomasz Fornal, Kamil Semeniuk.
Włochy: Gianluca Galassi, Simone Giannelli, Daniele Lavia, Alessandro Michieletto, Yuri Romano, Roberto Russo – Fabio Balaso (libero) – Riccardo Sbertoli, Leonadro Scanferla (libero).

Biało-Czerwoni awansowali do finału po zwycięstwie w półfinale 3:1 nad Słowenią, z którą przegrywali w fazie pucharowej czterech ostatnich edycji europejskiego czempionatu. Problemem Polaków przez wielkim finałem zdawał się być brak Bartosza Kurka, którego problemy zaczęły się na początku lipca, podczas ostatniego turnieju fazy interkontynentalnej Ligi Narodów. Atakujący wystąpił później w finałach tych rozgrywek, jednak nie zagrał w dwóch ostatnich meczach, bowiem ponownie zaczął mu doskwierać ból, który odczuwał wcześniej.

Kilka tygodni między Ligą Narodów a mistrzostwami Europy sztab szkoleniowy poświęcił na to, by wyleczyć kapitana polskiej reprezentacji i doprowadzić go do formy na kolejną imprezę. Udało się i Kurek pojechał do Macedonii Północnej, gdzie kilkukrotnie pojawił się na boisku. W fazie pucharowej zanotował zmianę jedynie w 1/8 finału. W czwartek przed półfinałem poinformowano, że nie wystąpi w dwóch ostatnich spotkaniach rozgrywek, bowiem zmaga się z tymi samymi problemami zdrowotnymi, co wcześniej.

„Zdarzyło się to podczas rozgrzewki przed ćwierćfinałem z Serbią, poczuł ból w tym samym miejscu. Nie wiemy, co się dzieje. Naszym zdaniem zrobiliśmy wszystko, co powinniśmy. Wiemy, że nie zagra w finale. Kiedy wrócimy do Polski, zrobimy rezonans pleców i kolana, by spróbować zlokalizować źródło problemu. Myśleliśmy, że biorą się one z nierównej siły w obu nogach, ale teraz jest taka sama, więc musi to być coś innego" – wyjaśnił trener Biało-Czerwonych po wygranym w Rzymie półfinale ze Słowenią.

Włosi w półfinale wygrali z Francją 3:0. Dla podopiecznych trenera Nikoli Grbica sobotni mecz był okazją do rewanżu za porażkę w finale ubiegłorocznych mistrzostw świata w katowickim Spodku.

– JESTEŚMY SPOKOJNI, BO WIEMY, ŻE STAĆ NAS NA WIELE. NIE ŚWIĘTUJEMY, NIE OTWIERAMY SZAMPANÓW, BO JESZCZE JEDEN MECZ PRZED NAMI. BĘDZIE ON NAJTRUDNIEJSZYM ZE WSZYSTKICH, POTRZEBUJEMY ZEBRAĆ WSZYSTKIE SIŁY, I MENTALNE, I FIZYCZNE, ŻEBY GO ROZEGRAĆ, BO NASZYM CELEM NIE BYŁO TYLKO WEJŚĆ DO FINAŁU. CHCEMY WYGRAĆ KAŻDY MECZ, W KTÓRYM GRAMY – MÓWIŁ PRZED SPOTKANIEM Z WŁOCHAMI ALEKSANDER ŚLIWKA.

Trener aktualnych liderów światowego rankingu w sobotnim spotkaniu nie dokonał żadnych zmian w wyjściowym składzie w porównaniu do dwóch wcześniejszych starć. W szeregach Italii na boisku pojawił się natomiast środkowy Roberto Russo, który w ćwierćfinale doznał urazu i nie wystąpił w półfinale.

Finaliści grali w rzymskiej hali Palazzo dello Sport przy pełnych trybunach, na których zasiedli m.in. prezydent Włoch Sergio Mattarella, prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej Sebastian Świderski czy były prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniew Boniek.

Zaczął Huber, a skończył Śliwka

Polacy mocno otworzyli spotkanie, obejmując prowadzenie 4:0 po dwóch asach serwisowych Norberta Hubera. Środkowy później ponownie zapunktował zagrywką, dzięki czemu przewaga jego zespołu wzrosła (12:7). Biało-Czerwoni bardzo dobrze grali zagrywką i wykorzystywali kolejne kontry, a po zagraniu Aleksandra Śliwki prowadzili już 20:13. Włosi zdołali odrobić część strat przy zagrywce Riccardo Sbertoliego, natomiast po dwóch blokach na Łukaszu Kaczmarku różnica wynosiła już tylko trzy punkty (20:23). Nie zdołali doprowadzić do wyrównania – atak Kaczmarka zakończył seta (25:20).

PAP/EPA

Wilfredo Leon został MVP turnieju

Początek drugiej odsłony był wyrównany (6:6). Biało-Czerwoni objęli prowadzenie 10:8 po asie serwisowym Marcina Janusza, a dystans powiększyła kontra wykorzystana przez Jakuba Kochanowskiego (13:10). Chwilę później Włosi wyrównali przy zagrywce Alessandro Michieletto (13:13). Gdy w polu serwisowym pojawił się Wilfredo Leon, podopieczni trenera Grbica ponownie odskoczyli rywalom (20:15). Ostatecznie wygrali 25:21 po zepsutej zagrywce rywali.

Trzecią partię Włosi rozpoczęli od skutecznej gry na siatce, dzięki czemu szybko zyskali dwupunktową przewagę. Dystans powiększyły kontry wykorzystane przez Roberto Russo oraz Daniele Lavię (10:6). Biało-Czerwoni już w kolejnych akcjach wyrównali przy zagrywce Hubera (10:10). Między zespołami wywiązała się zacięta walka punkt za punkt, w końcówce as serwisowy Leona dał minimalną przewagę Polakom (21:19), jednak chwilę później było po 21 po dwóch atakach Lavii. Ostatecznie podopieczni trenera Grbica triumfowali 25:23 po błędzie Yuri Romano i mocnym uderzeniu Śliwki.

Biało-Czerwoni zagrali w finale ME po raz pierwszy od 2009 roku, gdy wywalczyli pierwsze w historii złoto. Z drużyny, która wtedy wygrała turniej, obecnie w kadrze gra jeszcze tylko Bartosz Kurek.

Polacy po raz pierwszy w historii wywalczyli natomiast dwa złote medale w jednym sezonie – w lipcu wygrali Ligę Narodów.

Mistrzowie olimpijscy bez medalu

W meczu o brąz Słoweńcy po dramatycznym spotkaniu pokonali Francuzów 3:2 (25:22, 25:16, 21:25, 18:25, 15:11).

W dwóch pierwszy odsłonach wydarzenia na boisku kontrolowali siatkarze Słowenii, wzmocnieni rozgrywającym Dejanem Vincicem. W ostatniej chwili dołączył on do zespołu w związku z kontuzją nominalnego pierwszego gracza na tej pozycji Gregora Ropreta, który doznał urazu w czwartkowym spotkaniu z Polską.

Później jednak sytuacja się odwróciła – w trzeciej partii to Francuzi przejęli inicjatywę i zdołali doprowadzić do tie-breaka. W decydującej odsłonie początkowo walka toczyła się punkt za punkt, jednak akcja Roka Mozica pozwoliła Słoweńcom objąć dwupunktowe prowadzenie. As serwisowy w jego wykonaniu przesądził o wyniku spotkania, bowiem powiększył dystans do trzech punktów. Francuzi nie zdołali już odrobić tak znaczącej straty.

Mozic został bohaterem Słoweńców, bowiem nie tylko znacząco przyczynił się do wygranej w tie-breaku, ale zdobył także dla zespołu najwięcej punktów – 26. Po stronie Francji najskuteczniejszy był Earvin N'Gapeth – 18.

Dla Słowenii to pierwszy brąz europejskiego czempionatu. Mają w swoim dorobku także trzy srebra.

ŹRÓDŁO: PAP

eprasa.pl f6611ffb73

19-20 IX 23

KONFERENCJA GOSPODARCZA ELBLĄG'23

Hotel Młyn w Elblągu,
budynek Kręgielni **„Maszynownia"**
przy ul. Kościuszki 134a, Elbląg

AGENDA

WTOREK 19 września 2023 r.

CZĘŚĆ OFICJALNA

- Powitanie gości Konferencji przez gospodarzy i partnerów strategicznych
- Wręczenie statuetek MARKI WARMII I MAZUR
- Wręczenie statuetek WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ SPECJALNEJ STREFY EKONOMICZNEJ
- Wręczenie statuetki CZŁOWIEK ROKU 2023 „Dziennika Elbląskiego"
- Wystąpienie Gościa Specjalnego

BEZPIECZEŃSTWO

- PROBLEMATYKA BEZPIECZEŃSTWA

PRZEDSIĘBIORCY

- 5 lat PSI – inwestycje zaczynają się tutaj

ENERGETYKA

- BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE KRAJU

GOSPODARKA

- PORTY ZALEWU WIŚLANEGO – PERSPEKTYWY ROZWOJU

ŚRODA 20 września 2023 r.

SAMORZĄDY

- Instrumenty wsparcia dla małych i średnich przedsiębiorców

GOSPODARKA

- Koncepcje, strategie i projekty szansą na rozwój gospodarczy regionu

GOSPODARKA i ADMINISTRACJA

- Rozwój gospodarczy regionu elbląskiego

PANELE DYSKUSYJNE, PRELEKCJE, DEBATY

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW ELBLĄGA I OKOLIC DO UCZESTNICTWA!

WSTĘP WOLNY!!!

Pytania prosimy kierować pod nr tel. **604 408 305**
bądź na adres e-mail: **e.kowalska@dziennikelblaski.pl**

51230TBP-b-K

eprasa.pl f6611ffb73